

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 „ 86 ct.,
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 października b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Tadeusza Fedorowicza, na prezesa, zaś Stanisława Zielińskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zbarażu.

Minister handlu zamianował ukończonych słuchaczy praw i asystentów pocztowych dr. praw Maryana Dawidowskiego,

i Maryana Bilińskiego we Lwowie, koncepcjami pocztowymi, przeznaczając Bilińskiego do Innsbrucku, a pozostawiając miejsce przeznaczenia dla Dawidowskiego w zawieszaniu.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów we Lwowie przeniola c. k. asystenta pocztowego Antoniego Ratajskiego z Jarosławia do Buczacza.

Dnia 31 października 1890 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych, losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W dniu tym stosownie do obwieszczenia tutejszego z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw krajowych l. 21) wylosowane zostaną obligacye indemnizacyjne:

A. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:		
3 oblig. z kupon. po	50 zł.	150 zł. m. k.
30	100	3.000
5	500	2.500
24	1.000	24.000
1	na 5.000	5.000
1	10.000	10.000
i oblig. lit. A. imiennej wart.		21.350
razem		66.000 zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:		
50 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.500 zł. m. k.
350	100	35.000
84	500	42.000
205	1.000	205.000
11	5.000	55.000
9	10.000	90.000
i oblig. lit. A. imiennej wart.		216.500
razem		646.000 zł. m. k.

C. Galicyi wschodniej:		
56 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.800 zł. m. k.
526	100	52.600
143	500	71.500
457	1.000	457.000
16	5.000	80.000
13	10.000	130.000
i oblig. lit. A. imiennej wart.		386.100
razem		1.180.000 zł. m. k.

Z e. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 21 października 1890.

Dodatek na azio

do opłat za jazdę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 listopada 1890 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na azio do opłat, w srebrze wyrażonych Wiedeń, 25 października 1890.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 października

Dekret królewski we Włoszech, rozpisujący nowe wybory powszechne na 23 listopada, położył kres wszelkim, po części bezprzedmiotowym sporom w prasie, która właśnie o ten termin się sprzeczała. Szło mianowicie o to, czy korzystniej jest teraz przystąpić do wyborów, czy odroczyć je do wiosny. Prezes gabinetu był za wyborami wiosennymi, uległ jednak życzeniu większości w gabinecie. Obecnie jeszcze w niektórych dziennikach wyrażają zapatrywanie, że byłoby się lepiej stało, gdyby rozpisano wybory na czas późniejszy a to dla tego, by odroczyć walkę wyborczą aż do wyjaśnienia nieporozumień bieżącej chwili, i ukojenia się namiętności.

Okres walki będzie stosunkowo krótki, ale im krótszy, tem silniejsze objawią się prawdopodobnie namiętności, tem natężniej wystąpią rozmaite drobne frakcyje, których Włochy dziś niewątpliwie mają więcej, niż wszelkie inne państwo. Z góry przewidzieć można, z jakimi hasłami wystąpi opozycja. Polityka zagraniczna a w niej trójprzymierze, będzie tą osnową, którą postara się wyzyskać radykalizm. Z obecnych jednak stosunków, panujących wśród licznych frakcyj opozycyjnych wnosząc, nie można im wróżyć powodzenia. Wprawdzie, gdyby ktoś oceniał tę opozycję wedle jej manifestacyi, wrzawy i polemiki, mógł-

by powziąć o jej sile zupełnie mylne przekonanie. Tak zorganizowanych jak i na własną rękę działających zwolenników zmian i przewrotów jest bardzo wiele; panuje wszakże między nimi taka sprzeczność poglądów co do wyboru środków i taka wzajemna animozya, że połączyć ich ku jednemu celowi, nie potrafi zaden z przewodców. W negacyi zgadzają się na jedno, w pracy istotnej spoglądają na siebie socjaliści i radykalni z pogardą i lekceważeniem. Dotychczasowy radykalizm w Izbie deputowanych starał się o chwilowe umowy, ale napróżno. Sam będąc przeczeniem, spotyka się z większem jeszcze przeczeniem na każdym polu. Socjaliści oświadczyają, że chcą iść swoją drogą, robotnicy innego odzienia nie chcą słyszeć o przymierzu z demokratami politycznymi, słowem w tej na pozór groźnej opozycyi, nie ma żywiołu, któryby się zdołał zdobyć na program. W obec znanych wycieczek na gabinet za niepowodzenia i klęski ekonomiczne, dziwnem się wydaje nawet stronnictwu postępowemu, że radykalizm pomija wszystko a rzuca się wyłącznie na arenę polityczną i z hasłami o sprawy te rozpoczyna agitację wyborczą. Tego więc rodzaju zabiegi nie są wcale groźne dla rządu i stronnictw zachowawczych, przewidywać też można, że namiętności posłużą opozycji raczej do pogrzebania samej siebie, niż do podkopania obecnego stanu rzeczy.

W sprawie wywozu nierogacizny po za granice kraju.

W ostatnich czasach niejednokrotnie dawały się słyszeć tak w pismach publicznych, jak i na niektórych sejmikach relacyjnych, wyrazy niezadowolenia i narzekanie na zbyt surowe, a nawet, jak twierdzono, zgubne dla interesów kraju zarządzenia weterynaryjno-policyjne, szczególnie o ile ta-

47)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

Część druga.

XXXVII.

(Dokończenie.)

Tego wieczora milczenia byłby nikt nie przerwał, gdyby pan Leon znów głosu nie zabrał:

— Milezycie i podziwiacie mnie? Zatrzymajcie się! Czy dobrze zrobiłem, przyszłość pokaże. A teraz, jeszcze jedno, skoro to dzień regulacyi rachunków mego życia, tak długo oczekiwany.

Tu do mnie się zwrócił i mówił swym spokojnym, powolnym i płynnym tonem, kładąc przedemną jakiś dokument urzędowy:

— Sam nie wiesz, jak wielce mi w spełnieniu zadania pomogłeś. Gdyby nie ty, możebym nie był tak śmiało działał, albo może... w nie jednej bardzo ważnej chwili, a rozstrzygającej, byłoby mi brakło odwagi i serca.

Wyciągnął do mnie rękę i uściśnął mi dłoń serdecznie, kończąc:

— Gdy cię zmęczy pióro, gdy cię zdadzą ludzie i studia nad nimi, to przypomnij sobie, że na Ukrainie, w tej cudownej, często i z upodobaniem przez ciebie opisywanej ziemi, leży wieś Zacisze, która jest twoją własnością...

— Panie! — zawołałem — obsypujesz mnie od lat trzech, ale powiedzże, za co?

— Za co? — podchwycił pan Leon, znów wyjmując z kieszeni papier i kładąc go na dokumencie, — za jedną myśl... za ten telegram!

Z wielką ciekawością, nie przypominając sobie jednej chwili w przeszłości, w którejbym się był na działanie pana Leona całkowicie godził, uchwyciłem zmiętą depeczę, by ją odczytać.

Była to następująca: „Delvoder za trzydzieści tysięcy rubli opuszcza Warszawę. Straszne sceny. Pani Tadeuszowa chora. Jerzy, który odchodził od zmysłów, spokojniejszy. Nora wyjedzie dzisiaj.“

Podał mi ją pani Maryni, widząc na jej twarzy największy niepokój, a ta przeczytawszy, podała ją Jerzemu.

Wkrótce znów przerwał milczenie pan Leon, tym razem zwracając się do Jerzego:

— Jak widzisz, zrobiłem wszystko, by ci odzyskać najkompletniejszą wolność, a uciniałem fortunę pozwalającą ci rozrzucić twą przyszłością tak, jak po tych ciężkich przejściach za stosowne uznasz. Nie narzucam

ci nic i nie krepuję cię niczem. Co zrobisz, to za dobre uznaj, jeśli ci uznanie moje może sprawić przyjemność...

— A więc! — zawołał Jerzy — kochany stryju, jesteś dla mnie zagadką. Nie ogarniam jeszcze wszystkiego i więcej na razie nie wiem, jak to tylko, że jakimś cudem jestem wolny, i że w tej chwili jeszcze wam wszystkim na sercach ciężko, bo nie wiecie, co z tą wolnością zrobię i czy to, co z nią zrobię, da mi szczęście, dla którego życie poświęciłem.

Urwał, głową wedle zwyczaju, jak arabski koń, podrzucił i zawołał:

— Nie wiem, stryju, czy to, co zrobię, będzie tem, co dla mnie marzył, ale ja urzeczywistnię marzenie, jeżeli nie czasem, to cierpieniem wytrawione, i ożenię się z — Norą!

Pan Leon zdawał się chcieć mówić, ale Jerzy wstał z krzesła i podszedł ku niemu, ciągnąc:

— Ale do tego marzenia, przybyło drugie w tej chwili. Ja chcę zamieszkać z nią w Nabatowie, przy tobie.

Tu pan Leon się zerwał, i zapłakał w objęciach synowca, ale tylko chwilę. Otrząsł się i odparł:

— Skoro tak chcesz, to tak będzie. Wieszczeń nie jestem i przyszłości ci przepowiedzieć nie umiem. Rękojmią jej, jest twoje uczucie lat trzy trwające dla mnie mniejszą jednak, niż jej śmiałość i kochające spojrzenie... A teraz koniec! Jesé mi się chce, moje dzieci! Wyczerpałem się, jak...

Usiadł i Jerzy powrócił na swoje miejsce, ale ani pierwszy, ani drugi nie znajdował słów do ożywienia rozmowy, a ja i pani Maryni, spoglądaliśmy po sobie tym wzrokiem, mówiącym wyraźnie, że nam jeszcze czegoś nieokreślonego brakowało. Ani pan Leon w tej oczekiwanej chwili, ani Jerzy u celu swych marzeń, ani pani Maryni, odzyskawszy brata, ani ja z mym dokumentem własności Zacisza, nie czuliśmy się zadowoleni, choć serca nasze były przepełnione.

Nikt nie otwierał ust, i nikt nie tykał potraw i przysmaków, i tak możeby się była skończyła ta uczta, gdyby pan Leon najnaturalniej nie wyjął zegarka, i nie odezwał się do Jerzego:

— Wiesz chłopcze, teraz jedenasta... właśnie przedstawienie w cyrku się kończy. Tu, między mną, a tobą, znajdzie się miejsce dla linoskoczki, a tam, między Marynią, a Adolfem, dla Delvodera...

W tejsze chwili uśmiechnął się tylko Jerzy, i po kolacyi uściśkawszy nas wszystkich, wybiegł, jak szalony, a nam rozwiązały się języki.

— Maryniu! — odezwał się pan Leon — ot, i czy się spodziewałaś, że dziś wieczór będziemy na uczcie zaręczynowej...

— I szczęśliwszej może od tej, — odparła przez łzy hrabina — którą ja mu wyprawiam.

— Choć z... linoskoczka! — dorzucił pan Leon, darząc ją czułym spojrzeniem, które ona w tej chwili raz pierwszy zrozumiała i prawdziwie oceniła.

kowe dotyczyły ograniczeń przy wywozie nierogaczyny poza granice kraju. Sprawa ta jest rzeczywiście tak ważną, iż należy ją gruntownie wyjaśnić, a tem samem obznanom szersze koła, w szczególności zaś producentów i handlarzy, z rzeczywistym stanem rzeczy. W roku ubiegłym, podczas kadencji sejmowej, wnoszono także w Sejmie interpelacje w powyższej sprawie pod rozmaitemi formami, a nawet zapadły wówczas uchwały wzywające Rząd, do zmiany tych zarządzeń. Wówczas też zmienione zostały zarządzenia weterynaryjno-policyjne z d. 29 marca 1889 (Dz. u. p. nr. 37), i zastąpione rozporządzeniem z d. 8 grudnia 1889 (Dz. u. p. nr. 188), które bardzo przychylnie przyjęte zostały przez strony interesowane. Jasną bowiem dla każdego było rzeczą, że tylko przez sprowadzenie handlu wywozowego zwierząt na normalne tory, można ochronić kraj od groźnej klęski, jakaby bezwzględnie nastąpiła, gdyby inne kraje koronne, z mocy ustawy i przysługującego im prawa, zamknęły granice dla importu nierogaczyny z Galicji pochodzącej.

Do takiej katastrofy nie tylko że nie przyszło, lecz nadto wskutek unormowanej powołaniem powyżej rozporządzeniem kontroli nad ruchem handlowym nierogaczyny, nie tylko inne kraje koronne lecz i zagranica nabrała większego zaufania do ścisłości w wykonywaniu pieczy weterynaryjnej w kraju. Dowodem tego jest, że w ostatnich czasach rząd pruski otworzył granice swe dla importu galicyjskiej nierogaczyny rzeźnej. Największym jednak rezultatem powołanego rozporządzenia i objawem poprawy stosunków weterynaryjnych w kraju, jest właśnie to, że wywóz nierogaczyny z kraju w porównaniu z rokiem poprzednim, znacznie się powiększył.

Dla uwydatnienia tej ostatniej okoliczności podnieść należy, że obecnie można wywozić z kraju:

a) nierogaczynę do chowu z prowizorycznego zakładu obserwacyjnego w Białej, z kądem po odbyciu 5-dniowej obserwacji, może być wysyłaną dowolnie w obręb wszystkich krajów koronnych; (rozp. min. z d. 8 grudnia 1889 Dz. u. p. nr. 188).

b) nierogaczynę rzeźną na zamówienia do 8 miejsc rzezi w Dolnej Austrii, 3 Górnej Austrii, 1 w Salzburgu, 26 w Czechach, 9 na Morawii i 3 na Śląsku; nadto do regionu targowego w Wiedniu bez certyfikatu zamówienia na targi piątkowe w St. Marx (rozp. min. z dnia 1 lipca 1890 Dz. u. p. nr. 128);

c) nierogaczynę rzeźną do Śląska pruskiego przez graniczną stację wchodu w Szczakowej, oraz nierogaczynę rzeźną obserwowaną w Białej, również do Śląska pruskiego i do rzeźni w Berlinie. (Rozp. min. z dnia 27 września 1890 Dz. u. p. nr. 182).

Do wyżej wymienionych miejsc zbytu tutejszo-krajowej nierogaczyny wysłano od dnia 1 stycznia b. r. do końca września b. r., zatem w przeciągu 9 miesięcy 486.610 sztuk. Z tej cyfry wysłano z zakładu obserwacyjnego w Białej 135.331 sztuk, zaś wprost z kraju do Dolnej Austrii 132.614, do Górnej Austrii 2196, do Salzburga 694, do Czech 195.855 do Morawy 12.855 i do Śląska 6725 sztuk. Ze zaś w r. 1889 wywieziono z kraju ogółem nierogaczyny zaledwie 455.864 sztuk, a w 9 miesiącach b. r. wywieziono 486.610 sztuk, przeto nie można zaprzeczyć,

że w tym kierunku osiągnięte zostały znakomite rezultaty.

Oprócz tak widocznych rezultatów w podniesieniu się wywozu nierogaczyny, zaznaczyć jeszcze należy i to z naciskiem, że gdy w roku zeszłym prawie na każdym targu w St. Marx stwierdzono zarazę pyskową i racicową w kilku transportach nierogaczyny wysyłanych z kraju, obecnie w roku bieżącym wypadki te zdarzają się bardzo rzadko i nigdy nie stały się powodem do zawleczenia tej zarazy do innych krajów koronnych. Nadto podnieść należy i tę okoliczność, nie wszystkim może wiadomą, że z Zakładu obserwacyjnego w Białej, nie dopuszczono do obrotu handlowego ani jednej sztuki dotkniętej tą zarazą.

Z powyższego zestawienia, okazuje się dowodnie, że przez zaprowadzenie wzmiankowanych zarządzeń weterynaryjno-policyjnych, ograniczających częściowo swobodny handel nierogaczyną, uzyskane zostały takie rezultaty, i to stosunkowo w bardzo krótkim przeciągu czasu, które stanowczo uważać należy za bardzo korzystne dla kraju. Cyfry wyżej podane wyjaśniają najlepiej, że wszelkie utyskiwania na zbyt znaczne ograniczenia handlu wywozowego zwierząt, są przesadne i nie mogą być traktowane na serio.

Sprawy sejmowe.

(Krajowe składy publiczne w Krakowie i we Lwowie.)

(§) Wydział krajowy przedłożył Sejmowi w dalszym ciągu swoich przedłożeniach sprawozdanie w przedmiocie krajowych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie.

Niemal wszystkie kwestye podniesione w tem sprawozdaniu a dotyczące prowadzonych rokowań a następnie samego otwarcia tych składów, znane już są z szczegółowych informacji podawanych w naszym piśmie w ciągu r. b.

Wydział krajowy podając te szczegóły do wiadomości Sejmu, kończy swe sprawozdanie uwagą, że wobec tego, iż składy publiczne były w kraju naszym instytucją zupełnie nową, że wchodziły one w życie właśnie w czasie, kiedy nowa ustawa państwowa o składach publicznych i wydawanych przez nie poświadczeniach dopiero co uchwaloną i ogłoszoną została, że w niejednym przeto należało wprost szukać nowych dróg, stwarzać nowe przepisy, regulaminy i t. p. a prócz tego przeprowadzać liczne rokowania z władzami kolejowymi, skarbowymi i administracyjnymi, — w obec tego składy w Krakowie i Lwowie otwarte zostały z możliwym pospiechem.

Otwarcie nastąpiło w Krakowie 15 lutego zaś we Lwowie 14 maja b. r.

Wydział krajowy podnosi dalej, że od owego czasu do dnia dzisiejszego upłynął zbyt krótki przeciąg czasu, ażeby na podstawie ruchu i rotacji produktów w obydwu składach można było o ich zastosowaniu do istotnych potrzeb rolniczego kraju wydać jakikolwiek sąd wolny od błędu przedwczesnego przesądzania sprawy.

Wydział krajowy oświadcza, iż jak z jednej strony trudne znaleźć przyczyny nie-

zapełnienia składów spirytusowych, w Krakowie, to natomiast z całą stanowczością można utrzymywać po tych kilku miesiącach otwarcia składów we Lwowie, że magazyny spirytusowe we Lwowie na 10.000 hl. stanowczo są za szupłe w stosunku do corocznej produkcji spirytusu w Galicji wschodniej. Przyjąwszy bowiem nawet trzykrotną rotację w roku, okaże się, że przy tej pojemności magazynów mogą one pomieścić 30.000 hl., co przedstawia zaledwie kilkanaście procent produkcji spirytusu we wschodniej Galicji. Zakłady na spirytus we Lwowie będą więc musiały być powiększone. To powiększenie, jakkolwiek spowoduje ponowne koszty, leży jednak w interesie już nie tylko produkcji rolniczej, ale zastosowane do istotnej potrzeby w interesie funduszu krajowego, wtedy bowiem — zdaniem Wydziału kraj. — przy stosunkowo niewielkim podniesieniu wydatku dochody składu znacznie się podniosą.

Wydatki preliminarne Wydział krajowy dla składów w Krakowie w kwocie 17.500 zł., we Lwowie w kwocie 15.075 zł.

Dochody preliminarne Wydział krajowy w Krakowie w kwocie 23.846 zł., we Lwowie w kwocie 22.804 zł.

Wydział krajowy sam jednak dodaje, że rubryka dochodów w obu składach preliminarzowa jest tylko formalnie, gdyż nie było żadnej faktycznej podstawy do obliczenia dochodów składu; za podstawę obliczenia dochodów przyjmuje Wydział krajowy minimalny dochód obliczony na podstawie pojemności magazynów spirytusowych i zbożowych i w przypuszczeniu podwójnej rotacji rocznej w zbożu t. j. na 600 wagonów w Krakowie i 400 wagonów zboża we Lwowie, tudzież przyjmuje na cały rok 4000 hl. spirytusu bez obrotu na rotację roczną połowę, t. j. 2000 hl. spirytusu w Krakowie, a 800 hl. spirytusu bez obrotu i na rotację roczną 4000 hl. we Lwowie.

{(Referent spraw rolniczych)}

— Wydział krajowy przedstawił Sejmowi na bieżącej sesji wniosek na utworzenie przy Wydziale krajowym stałej posady referenta spraw rolniczych. Sprawa ta była już przedmiotem narad w komisji gospodarstwa krajowego, która wygotowała już w tej mierze sprawozdanie do Sejmu.

Komisya uznaje, iż słusznie domagać się może Wydział krajowy, ażeby biura jego zostały wzmocnione odpowiednimi siłami fachowymi, skoro brak takowych w gronie urzędników czuć się daje; jednak sądzi komisya, że podobne załatwienie sprawy nie uczyni zadość potrzebom kraju pod tym względem i nie przyczyni się do pomyślniejszego rozwoju interesów rolniczych. Wystarczy przerzucić — podnosi komisya — kartki sprawozdania Wydziału krajowego z czynności dotyczących rolnictwa i spraw w połączeniu z niem będących, ażeby się przekonać, z jakimi trudnościami przychodzi walczyć Wydziałowi krajowemu przy załatwianiu tychże.

W obec każdego prawie przedmiotu, wpływającego do biura, znalazł się Wydział krajowy w położeniu, wymagającym zasięgnięcia rady u osobistości specjalnie z nim obznajomionej, informowania się u Towa-

rzystw rolniczych, lub też nareszcie zwoływania ankiety, złożonej z ludzi, w których zapatrywaniu spodziewał się znaleźć radę i zbiorową opinię kraju. Nieuniknionem następstwem takiego stanu rzeczy być musi, że załatwienie odbywa się od wypadku do wypadku, bez inicjatywy, bez ujęcia w harmonijną całość.

Również i szkolnictwo rolnicze, rozrastając się rokrocznie, w coraz szersze rozmiary, coraz większą staje się maszyną, coraz więcej w administracji przedstawia trudności, którym nie są w stanie zaradzić rozstrzelone po kraju kuratory; oddalone od centralnego ogniska, nie zawsze mogą one odpowiednią całości systemu i po myśli Wydziału krajowego prowadzoną, nad powierzonymi sobie szkołami rozciągać opiekę.

Komisya gospodarstwa krajowego sądzi, że utworzenie stałej posady fachowego referenta nie usunie tego stanu rzeczy, i jest ona zdania, że powierzenie czynności departamentu tak rozległego i tak ważnego jednej ręce ma i swoje niebezpieczeństwo. Najzdolniejszy referent, może w skutek zamięłowania w jednej lub drugiej gałęzi, chylić się sympatjami na jedną lub drugą stronę, iść zanadto gorąco w jednym kierunku, a zaniedbywać, jeżeli nie całość interesów kraju, to przynajmniej nieraz znakomite ich działy, a co najważniejsza, w zarządzeniach, dotyczących się szkół rolniczych, w obec nieraz różnorodnych zapatrywań licznych kuratorów, zdanie jego nie może mieć ani dostatecznego wpływu, ani dostatecznej powagi.

Komisya po gruntownym zbadaniu wniosków i sprawozdania Wydziału krajowego, czuje się w obowiązku oświadczyć, że tylko ukonstytuowanie stałej, w ściśle oznaczonych terminach funkcjonującej komisji przy boku Wydziału krajowego, pochodzącej częścią z wyboru Towarzystw rolniczych, częścią z nominacji Wydziału krajowego, może uchylić dotychczasowe braki, zaspokoić potrzeby kraju, udzielić stałej opieki jego interesom rolniczym i dać działalności Wydziału krajowego pod tym względem pewną ciągłość i harmonię.

Na zeszłej kadencji poseł Langie postawił w Izbie wniosek, którym domagał się utworzenia podobnej komisji. Wniosek ten przekazany został Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Komisya gospodarstwa krajowego wyraża w skutek tego swój żal, iż Wydział krajowy nie uznał za stosowne połączyć spraw, w ścisłym zostających związku, i żądając powiększenia etatu biur dla spraw rolniczych, nie objawił swego zapatrywania co do poruczonego sobie wnioskiem p. Langiego zadania.

Komisya twierdzi, że spraw tych rozdzielać nie należy i że utworzenie stałej posady referenta fachowego dla spraw rolniczych jedynie wtenczas właściwy pożytek przyniesie, jeżeli przy boku Wydziału krajowego znajdzie już komisya stałą dla tych spraw i dla tego postanowiła komisya przed załatwieniem wniosku o utworzenie posady stałej takiego referenta, podnieść wniosek p. Langiego i zaproponować Sejmowi, ażeby polecił Wydziałowi krajowemu przedstawić w bieżącej sesji wnioski w przedmiocie ustanowienia stałej komisji dla spraw rolniczych.

Referentem tego przedmiotu jest poseł Edward Jędrzejowicz.

XXXVIII.

Minęło lat kilka.

Ile razy uczuję w sercu tęsknotę, ogarniającą częścię autorów, niż innych ludzi, to jadę do Nabatowa, gdzie oddycham pełną piersią atmosferą cichego i zamkniętego przed zgiełkiem świata

Ile razy pragnę napisać powieść, czy nowelę, wychodzącą swym kolorytem z codzienności, a potracającą o tajniki duszy, to jadę do Nabatowa odetchnąć tą siłą kilku, różnorodnych, a potężnych uczuć.

Jerzy jest nad wyraz szczęśliwy i śmiało powiedzieć można, że odkąd z Norą zamieszkał w Nabatowie, to jedną zna tylko troskę, która codzien niemal napełnia go przez króciutką chwilę, ale wielkim, bo szalenie kochającego serca niepokojem.

Nora zapamiętała jeździ konno, a ile razy nie wróci na oznaczony termin, to Jerzego ogarnia gorączka i biega od okna do okna i zapuszcza wzrok w bezmierną wołyńską dal i nadstawia uszu w stronę rozciągniętego stepu.

Oto wielkie nieszczęście jego życia.

A stary pan Leon, ma także małe zmarwienia. Nie lubi on pić swej filiżanki kawy sam rano, a „samym“ być u niego znaczy, gdy Nory nie ma, a ta się często spaźnia, bo stary jest rannym ptaszkiem. Otóż, skoro tylko staje we drzwiach sali jadalnej, rozgląda się i choćby w niej zastał, czy Jerzego, czy panią Maryę, czy mnie, czy wszystkich nas troje razem, to pyta:

— Jaki? nie ma nikogo? A gdzie moja linoskoczka?

Bo linoskoczka on ją nazywa i do śmierci już nazywać będzie.

Przez dwa pierwsze lata jednak na obliczu jego dostrzegałem troskę, która mi przypominała jego dawniejszą fizjonomię.

Ale od dnia, w którym Nora powiła dzieciaka, zdrowego i pięknego, twarz starca jest pogodną, jak słoneczny dzień zimy śnieżnej.

A malcowi na imię Lulu.

Kto go więcej pieści, a więc i kocha, czy Nora czy pani Marya? nie wiem. Ta ostatnia jest przyczyną ciągłych nagabywań mnie w Warszawie przez jej dawnych, licznych znajomych.

— Dla czego nie przyjeżdża, dla czego nigdzie nie bywa? dla czego się nie bawi i nie bawi innych? — pytają:

— Nie wiem! — odpowiadam, a pytający się uśmiechają, lub mileżą i jedni myślą, że się wstydy bratowej „z cyrku“ drudzy się dziwią, że bez świata żyć może, ale nikt nie wie, że jego potrzeby nie czuje.

A Nora? Nora! ha! Jak w cyrku tańczymy dokoła niej wszyscy i śmiejemy się do rozpuku, my, sąsiedzi, znajomi, służba, kto żyje!

Czasem to ten, to ów oberwie spierutą, że aż go zaboli, a Jerzy się kładzie ze śmiechem.

Panią Tadeusową, która nie wróciła z Florencji i zapisała majątek „synowi Jerzego z jego ważnego małżeństwa z hrabianką Stefanią Sumowską, urodzoną z księżniczki“ Nora nazywa tak zawsze:

— Pani Tade... comment donc ? diable !

— Tadeusowa! — objaśnia pan Leon.

— Bon! Tade...ou...sowa...

Kiedys skarżyłem się przy wieczerzy, że nie mam tematu do powieści, że natechnienie nie przychodzi, że się męczę po nocach i znaleźć nie mogę przedmiotu, któryby natchnął myśl znużoną konwencyonalnymi miłościami i codziennymi wypadkami.

Nora słuchała mnie z uwagą, bo bardzo ją zawsze intriguje autorska twórczość, a gdym skończył zawołała:

— Jesteś głupi, mój Adolfe!

— Dla czego? — zapytałem:

— Jaki, kłopotujesz się bajką do powieści?

— Naturalnie! — odparłem oburzony. — Myślisz, że to tak łatwo skomponować powieść, jak zajeżdżić rano jednego, a po południu drugiego konia.

Nora nie lubi, by jej wymawiano tę słabość, więc zarumieniła się i powtórzyła:

— Jesteś głupi jak...

— Jak co? — zapytałem śmiejąc się

— Jak kłown! — odparła — weź moje życie i George'a i będziesz miał powieść.

I ztąd powstała ta oto prawdziwa od początku do końca, historia.

K O N I E C .

Sprawy węgierskie.

(Sejm kroacki. — Regulaoya waluty. — Komisya kongrualna. — Regulaoya Cisy.)

W sobotę zebrał się sejm Kroacyi i Sławonii. Frakeye opozycyjne w tym sejmie ponowiły świeżo usiłowania, ażeby się zjednoczyć i wzmocnić. Pomiędzy stronnictwem Strossmayera a radykalną frakcją Barcicza — która ongi należała do stronnictwa Starzewicza — nawiazano rokowania w celu zawarcia kompromisu. Rokowania te rozbiły się jednak — jak pisze *Presse* — o upór Barcicza, który ciągle odrzuca ugodę z Węgrami. Pomiędzy organami rozmaitych frakcji opozycji toczyła się w ostatnich dniach znowu silna polemika, tak, że się zdaje, iż w rozpoczętej właśnie sesji opozycja stać będzie znowu jak dotychczas rozbita i słaba.

Komisya budżetowa węgierskiej Izby posłów, załatwiwszy projekt budżetu na r. 1891, tak się w kwestyi regulacji waluty w sprawozdaniu swem wyraża:

„Nadszodziejanie korzystna fluktuacja azya, wpłynęła na to, że budżet węgierski zmniejszył się o pół miliona. Preliminarz budżetu stawił dodekate na azyo w wysokości 18 proc., możnaby było przeto bilans w dwójnasób zniżyć, gdyby się było wzięło dzisiejszą chwilową sytuację za podstawę. Atoli sytuacja ta nie jest oczywiście pewną i dlatego właśnie okazuje się nagląca potrzeba jak najzupełniejszej regulacji waluty. Z danych swego czasu oświadczeń ministra skarbu powzięliśmy — mówi komisya — z ra-

dością do wiadomości, że odnośne kroki przygotowawcze już poczyniono.

W komisji dla uregulowania kongruy, obradującej pod przewodnictwem arcybiskupa z Erlau, Samassy uchwalono prosić ministra oświaty, ażeby przyznał komisji prawo kooptowania członków świeckich, a mianowicie idzie o powołanie kilku wybitnych osobistości ze świata katolickiego. Obrady komisji zostały przerwane do czasu, dopóki to uzupełnienie komisji nie nastąpi.

Niektóre dzienniki pieszczęńskie zaprzeczają podanej niedawno wiadomości, jakoby rząd węgierski zamierzał przeprowadzić regulację Cisy, zapomocą jakiejś wielkiej operacji kredytowej.

Jubileusz hr. Moltkego.

W sobotę rozpoczęły się w Berlinie owe zapowiedziane niezwykle uroczystości, które niemiecy dali wyraz czci i uznania dla największego ze swych współczesnych wodzów, hr. Moltkego, który w dniu wczorajszym rozpoczął 91 rok życia.

Pierwszym punktem uroczystości jubileuszowych był korowód z pochodniami, urządzony głównie za inicjatywą młodzieży akademickiej, przy współudziale mieszczan berlińskich. Już nad wieczorem zapanował na ulicach Berlina ogromny ruch, pomimo, że pogoda nie okazała się wcale dla festynu tego łaskawą. Mimo to jednak, i mimo, że nie wszystkie korporacje mieszczańskie w pochodzie wzięły udział, był on prawdziwie imponującym. Powstrzymał się mianowicie od składania holdu przedstawicielowi militarysty stowarzyszenia liberalne i niektóre towarzystwa gimnastyczne. Korespondent *Fremdenblattu* przypisuje to jednak więcej niezręczności, z jaką się konserwatywni wzięli do urzędzenia obchodu, aniżeli zasadzie politycznej. Pochód był wspaniały. Wzięło w nim udział około 20.000 tysięcy osób. Dzielił się na trzy główne grupy: naprzód postępowali studenci, dalej szli akademicy — artyści, wreszcie mieszczanie. Każda z tych grup wielkich, dzieliła się na pomniejszych oddziały, a pomiędzy każdym z tych oddziałów postępowała kapela wojskowa. W ogóle było tych kapeli wojskowych i cywilnych 35. W ulicy „Unter den Linden”, gdzie się cały pochód rozwinął, szczególnie piękny przedstawiał on widok; najwspanialszym zaś momentem było pojawienie się głównej grupy, obmyślonej przez uczniów akademii sztuk pięknych. Poprowadzi ją trzech heraldów na koniach, za nimi toczył się czwórka zaprzęgnięty wóz tryumfalny, na którym stała wspaniała „Victoria” z palmową gałązką w dłoni. Dalej szła grupa rymaków ciągnęła t. zw. rydwan holdowniczy, na którego przedzie wznosiła się nadnaturalnej wielkości figura, przedstawiająca „Sztukę wojenną”, za nią zaś stała grupa mniejszych trzech figur, wyobrażająca: „Handel, Przemysł i Sztukę”. Za tą grupą szła główna grupa alegoryczna: w pośrodku „Germania”, a po obu jej stronach „Siła” i „Sprawiedliwość”. „Germanię” przedstawiała niejaka panna Wegener, dama iście posagowej piękności. Do koła wozu holdowniczego ugrupowali się akademicy w kostymach historycznych, częścią na koniach, częścią pieszo. Grupę tę witało wszędzie pieśnią: „Die Wacht am Rhein”.

Następne grupy przedstawiały historyczny rozwój Niemiec, począwszy od starych na pół dzikich Germanów — aż do czasów dzisiejszych, z których najciekawszą była gwardya kameruńska.

Jubilat hr. Moltke przypatrywał się pochodowi z portalu gmachu generalnego sztabu, stojąc pod umyślnie wzniesionym baldachinem i dziękując uprzejmie za nienastające wiaty. Podczas przesuwania się głównej grupy wygłosił przewodniczący komitetu obchodowego stosowną przemowę do jubilata, który odpowiedział krótko, że jest dumny z tej manifestacji obywatelstwa stolicy, jakkolwiek, dodał, dzieło podniesienia państwa niemieckiego jest zasługą cesarza Wilhelma I. Następnie panna Wegener, w kostiumie Germanii, wygłosiła wiersz patriotyczny, na co hr. Moltke odpowiedział, że Germania może być dumna ze stolicy swego państwa, która tak wysoce patriotycznego ducha żywi.

Kanada i Anglia.

Głośny bil Mac Kinleya, zamykający Kanadyjczykom także drogi zbytu w Ameryce północnej, rozbudził na nowo w Kanadzie dążności do oderwania się od Anglii. Występują one obecnie pod postacią żądania zawarcia unii celnej między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi. Świeżo sir Richard Cartwright, liberalny członek Izby kanadyjskiej i b. minister finansów, wygłosił mowę, potępiającą obecną politykę handlową. Polityka liberalna natomiast domaga się, aby Kanada miała prawo zawierania na własną rękę traktatów handlowych. Mac-Kinley bill

zamknął przed Kanadą najbogatszy rynek zbytu. Rząd, przyrzekający szukać nowych rynków na odległość 3000 mil angielskich, jest poprostu śmieszny. Stany Zjednoczone są naturalnym rynkiem dla Kanady, który dla niej ma większą wartość, niż handel z całym światem. Kanada ma prawo domagać się tego zarówno w interesie handlowym, jak i celem zadokumentowania swojej dojrzałości państwowej. Mowca wyraził w końcu przekonanie, że w najbliższych wyborach naród wyraźnie oznajmi swoją wolę, co do unii celnej ze Stanami Zjednoczonymi.

Proces Armeńczyków w Konstantynopolu.

Proces o zdradę stanu, wytoczony dzieściu oskarżonym o to Armeńczykom, zakończył się po trzydniowej rozprawie w sobotę. Sąd konstantynopolski karny wydał następujący wyrok: Zważywszy, że oskarżeni byli uczestnikami komitetu rewolucyjnego, który miał na celu ukonstytuować część Turcji jako państwo niezawisłe pod nazwą „Armenia”, zważywszy, że ciż oskarżeni, ażeby dopiąć wzmiankowanego celu stali się winnymi aktów rewolucyjnych, jak werbowanie żołnierzy, morderstwa, i niepokojenie umysłów Armeńczyków; zważywszy natomiast, że oskarżony Agop usiłował nadto zamordować kapłana Sukias w Kumkape, i że inny oskarżony miał przy sobie pisma rewolucyjne, których się chciał pozbędzie w chwili aresztowania, i że w mieszkaniu jego również także same pisma znalezione, skazani zostają czterej oskarżeni na śmierć, inni zaś na więzienia od pięciu do siedmiu lat. — Donoszą jednak równocześnie, że wyrok śmierci na skazanych nie zostanie wykonany.

KRONIKA

Lwów, 27 października

— **Najl. Pan** raczył najmościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Balice, Burów i Szczyglice, w powiecie krakowskim, na budowę wspólnej szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Obiad.** Wczoraj odbył się u PP. Namiestnikostwa hr. Badenich obiad, na 26 nakryć, na którym byli obecni: Ich Ekszellenecy PP. Ministrowie dr. Julian Dunajewski i Filip Zaleski; książę Jerzy Czartoryski, Marszałek krajowy, książę Eustachy Sanguszko, dalej prof. Uniw. dr. Leon Biliński, Hipolit Bohdan, dyrektor Banku kraj., dr. Wacław Domaszewski, Stanisław Gniewosz, członek Wydziału kraj., dr. Franciszek Horszard, Apolinary Jaworski, Wiceprezydent kraj., Dyrekcya skarbowej bar. Jorkasch-Koch, hr. Szczęsny Koziembrodzki, radca Dworu dr. Witold Korytowski, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, książę biskup Jan Puzyna, prof. Uniw. dr. Tadeusz Pilat, Mieczysław hr. Rey, radca Dworu i dyrektor poczty i telegrafów Antoni Schiffner, członek Wydziału kraj., dr. Józef Wereszyński, Eustachy Zagórski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Wincenty Zakrzewski, radca Dworu i starszy prokurator Państwa, Franciszek Zdański, dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski i profesor Uniwersytetu, dr. Fryderyk Zoll.

— **Pani Namiestnikowa**, Marya hr. Badeniowa przybyła dzisiaj przed południem o godzinie 11 na wystawę prac uczniów i uczennic szkoły przemysłu artystycznego w ratuszu umieszczonej. Panią Namiestnikową powitał dyrektor szkoły p. Tschirschnitz, który dostojnie pani objaśnił wystawione prace. Pani Namiestnikowa interesowała się szczególnie pracami uczennic, rysunkami, haftami i koronkami, przy czem pp. nauczycielki tych działów dawały szczegółowe objaśnienia.

— **Wystawę** prac uczniów i uczennic c. k. Szkoły dla przemysłu artystycznego w ratuszu zwiedzili wczoraj po południu P. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko i Włodzimierz hr. Dzieduszycki. Po szczegółowym przeglądzie okazów wyrazili się dostojni goście jak najpochlebniej o postępie i rozwoju szkoły.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Ujściu solnem ks. Janowi Pergesowi, rzym. kat. proboszczowi w Gumniskach Fox.

— **Do sere litościwych** umieściliśmy przed kilku miesiącami odezwę, która nie pozostała bez echa. Obecnie, kiedy zima tak wczesna, zwłaszcza nędzarzom widmem głodu i zimna w oczy zagląda, czujemy się w obowiązku ją powtórzyć. Aleksy Górecki, czeladnik krawiecki, liczący lat 48, zmarł przed trzema miesiącami, po kilkoletniej chorobie, pozostawiając pięcioro dzieci, z których najmłodsze liczy lat trzy, a najstarsze, kaleka, lat 16. Opłakany stan pozostałej rodziny, która tuli się w izdebce pod l. 7 przy ulicy Sokoła, wymaga pomocy litościwych osób.

Na początek złożyli w *Administracji* naszej p. S. 5 zł., p. X. 1 zł.

— **Posiedzenie naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika**, piąte z kolei, odbędzie się we wtorek, 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV. Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Siemiradzki: O morderstwach czołowych bałtyckiego lodowca dyluwalnego. Prof. Jaworowski: O kielżu bezocznym we Lwowie. Prof. Kadyi: O aparacie do rysowania profesora Thoma.

— **Podejrzana własność.** Złotnikowi tutejszemu, Sassowi, przyniósł nieznanemu mu żołnierz artylerji do sprzedania dwie złote płaskie szpinki do manszetów, oznaczone monogramem J. B. Gdy go Sass o pochodzenie tych szpinek zapytywał, począł tenże uciekać, a ścigany przez stojkowego, schronił się do sieni hotelu przy ulicy Farmańskiej, gdzie go po chwili przytrzymał i do policyi sprowadził. Nie znalazłszy już przy aresztowanym szpinek, lecz w kilka godzin później kelner wspomnianego hotelu znalazł w tamtejszym niezamieszkanym pokoju parterowym złoty szeroki sygnet męski z herbem owalnym, wspomniane dwie szpinki i złoty guziczek do kuszuli, które ścigany żołnierz tam porzucił. Żołnierz ten, nazwiskiem Schilig, oddany został władzom wojskowym. Właściciel wymienionych przedmiotów może się po nie zgłosić do policyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pięć sznurków korali, wart. 100 zł.; futro czarne baranie, niebieskiem sukniem pokryte z nieodziedzianym kołnierzem, wart. 20 zł.; ślubną obrączkę. — Dozorca sadu w Stradcu, powiatu gródeckiego, Hryńko N., skradł tam wczoraj swemu służbodawcy korale, wart. 100 zł., czarną jubkę o czerwonych wyłogach, wart. 20 zł., 7 grubych koszul i kabat z lianego płótna, poczem zbiegł. — Zgubiono: metrykę chrztu Katarzyny Dydy; pakiet ze skórą. — Zakwestyonowano: dwa płaszczyki dziecięce, czarne i ciemnoszary; damski czarny płaszcz z frendlami; czerwoną dziecięcą kołdrę; damski brązowy kaftanik z aksamitnym kołnierzem i obrus biały z czerwonym szlakiem.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 25, do godziny 12 w południe dnia 27 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmiany od SE do SW, co do siły mierny (3-8), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (83 proc. wilg. doświadczonej), opad: śnieg i deszcz, wysokość opadu 2'1 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +1.8°C, najwyższa +11.0°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa -2.4°C w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę wieczór i w nocy i wczoraj po południu padał śnieg; dziś rano od godziny pół do 7 do 10 roszył deszcz.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w środkowej Szwecji; zwykła 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 753 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 27, do godziny 12 w południe dnia 28 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły silny (4-6), srednia temperatura doby podniesie się do +8.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz nieznaczny. Powietrze bardzo niespokojne.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca września 1890 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 71, w służbie telegrafu 1.336, zapłaconych rządowych i prywatnych 52.537. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 96, w służbie telegrafu 8.584, zapłaconych rządowych i prywatnych 57.904, przetelegrafowano 186.433 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 306.961 depesz. Za nadane depesze wptłynęło do kas 31.372 zł.

— **Wydział lekarski** Uniwersytetu Jagiellońskiego na ostatnim posiedzeniu zamianował drów Maksymiliana Cerchę i Stanisława Karpińskiego asystentami na dalsze dwa lata: pierwszego przy klinice położniczo-ginekologicznej, drugiego przy katedrze anatomii opisowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, Władysław Chodorowski, c. k. adjunkt podatkowy, w 36 roku życia.

W Tonkinie zginął na rekonesansie, francuski oficer piechoty marynarki, 22-letni Ernest Godebski, syn Cyprjana.

— **Ślub.** W dniu 19 b. m. w kościele parafialnym w Więclawicach (pow. miechowski), pobłogosławiony został związek małżeński między panem Józefem Dębickim ze Stopnicy a panną Heleną Godlewską z Kończyc. Liczny orszak weselny, złożony z sąsiadów i rodziny, podejmowali w znanym z gościnności kończycem dworze rodzice panny młodej: Robert i Józefa ze Zwierkowskich Godlewscy. Ochocza

zabawa przeciągnęła się do rana. Poczem udano się do Więclawic na nabożeństwo, które z własnej inicjatywy zamówili kończycy właścianie i służący, „aby Bóg błogosławił nowożeńcom”.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

W felietonie „Gazety” rozpoczęliśmy w tych dniach druk powieści E. Orzeszkowej. Powieść ta, należąca do cyklu p. t. „Melancholicy” nosi na sobie wszystkie cechy wielkiego talentu znakomitej powieściopisarki.

(n) **Z sali koncertowej.** Niezbyt szybkim krokiem, jednak wcale dobrze rozpoczyna sezon koncertowy swoją nową egzystencją. W tygodniu ubiegłym odbył się koncert pianisty Pollaka, który pod względem udziału publiczności i artystycznego swego znaczenia powiódł się bardzo dobrze: pierwszy więc zatem, któryby można właściwie za początek sezonu uważać. Pollak grał z właściwym sobie zapałem, w technice wykazał postępy od roku zeszłego znaczne, niekiedy utworami zachwycał nawet publiczność, jak transkrypcją Liszta „Liebeslied”, lub drobnotką Saffra „Waldvöglein”. Niemniej doskonale powiódł się: Wale Liszta-Schuberta, oraz własne „Fantaisie-Stücke”, podobno improwizowane częściowo. „Heksameron” Liszta jest sztuką przestarzałą i już dziś nie pojawia się na programach koncertowych, nadto umieszczony na końcu koncertu, wypełnionego jedynie grą jednego pianisty, jest w stanie znużyć go fizycznie — jakto na p. Pollaku zauważaliśmy, mimo że podołał im technicznie, wywołując nawet niektórymi wariacjami wiele efektu.

Wczoraj „Harmonia” powtórzyła dla członków swoich, koncert z tym samym programem co przed tygodniem; — ponieważ więc pisaliśmy już o nim, przeto nie pozostaje nic do nadmienienia nadto, iż publiczności zebrało się wiele, i że artystyczne powodzenie było takie same, jak pierwszym razem.

Przyszłość zapowiada nam parę ciekawych koncertów. Pierwszym będzie koncert p. Maurycego Wolfsthal, znanego u nas doskonałego wirtuoza skrzypcowego, który wystąpi z rozmaitemi nowościami swego repertuaru. Współdziałać w koncercie będzie p. Jadwiga Kamilowa, przysłała primadonna koloraturowa naszej opery.

Nadto zjedzie do Lwowa w grudniu Władysław Zeleniński z koncertem kompozytorskim. „Lutnia” weźmie udział w części wokalne, „Harmonia” w części orkiestralnej. Koncert będzie urządzony na wielką skalę, w sali „Sokoła”, na sposób popularnych muzycznych produkcyj posługujących się wielkimi masami wykonawców i przeznaczonych dla wielkiej publiczności. Między wieloma utworami, usłyszymy także część muzyki do „Balladyny”.

P. Mira Heller była mezzosopranistka lwowskiej opery, uczennica pp. Souvestrów ma w Odessie wielkie powodzenie.

Dzienniki tamtejsze rozpisują się o naszej spiewaczce z wielkimi pochwałami, publiczność nie szczędzi jej uznania i oklasków wyróżniając ją z całej trupy, mimo że w tym roku ma ona być bardzo dobrą i miłośni n. p. znaną młodą spiewaczkę dramatyczną Barberini. Pierwszym występem p. Heller była „Aida” gdzie spiewa ona doskonale partję Amneris. Na drugi występ spiewała młoda artystka Azucenę w „Trubadurze” również z ogromnym powodzeniem.

Dyrekcya teatru donosi: Prof. Maximilian i Miss Barnum dadzą dwa przedstawienia popołudniowe, we środę i w sobotę, dla młodzieży. Afisze podają szczegóły, tutaj tylko notujemy, że przedstawienia te budzą za granicą ciekawość, a polegają na okazywaniu marmurowych posągów z mitologii i historii wszystkich narodów. Dla młodzieży szkolnej mogą być pouczające. Oprócz tego prof. Maximilian daje produkcje z magnetyzmu i nowsze magii.

Repertuar teatralny. Dzisiaj, w poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz drugi „Pierwioski”, obrazek w 1 akcie. 2) po raz pierwszy „Nasza naiwna”, komedia Walewskiego. 3) „Werb domowy”, sztuka ludowa z tańcami. 4) Pierwszy raz na scenie „Taniec kuglarski”, wykonają panna Sachsońska i pan Hoffmann. — Jutro po raz dziewiąty „Wiceadmirał”, operetka Millöckera, Komedia w 4 aktach Przybylskiego, „Wicek i Wacek” z pp. Kwiecińskim i Trapszo będzie przedstawioną we środę. Inne role zostały w znacznej części inaczej obsadzone. — Operetka przygotowuje nowość; będzie nią Millöckera „Biedny Jonatan” cieszą-

cy się wielkiem powodzeniem w Warszawie i w Wiedniu.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich otrzymało temi czasy cenny od dar p. dr. Raciborskiego, złożony ze starych polskich szabel, kordelasów, pałaszów japońskich, floretów. Dar, który świadczy o znawstwie i zamiłowaniu szlachetnej rycerskiej sztuki dawcy, świadczy niemniej o istic obywatelskiej ofiarności na rzecz narodowej instytucji i ogółu.
E. Pawłowicz.

Tygodnik Ilustrowany. W ostatnich zeszytach tego doskonałego tak pod względem artystycznym jak i literackim pisma, zwróciły powszechną uwagę, wyborna reprodukcya z obrazu Chełmońskiego „Babie lato“, jak również śliczne oryginalne rysunki Stanisława Wolskiego „Przed karczmą“, Witkiewicza „Morskie Oko“, Stachewicza „Homen“ i t. d.

Ostatni numer (43) tego pisma wyszedł i zawiera: Artykuły: Ze Spawy. — Jędza, powieść, przez Elżę Orzeszkową (ciąg dalszy). — O nerwach, przez dr. Gustawa Dolińskiego (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny, przez E. Lubowskiego. — Nasze ryciny. — Na Przelęczu, wrazenia i opisy z Tatr, przez Stanisława Witkiewicza (dokończenie). — Z „Pieśni weneckich“, przez Wiktora Gomulickiego. — Kronika tygodniowa, przez M. G. — Lecznica gimnastyka. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Silva rerum. — Z pras, przez J. — Nowe książki. — Odpowiedzi od redakcyi. — Bibliografia. — Rebus. — Dodatek: Bogaci nędzarze, powieść Maurycego Jokai'a, przełożyła A. Callierowa (arkusz 16). — Ryciny: Wio, stary!... rysunek z obrazu Alfreda Kowalskiego. — Do artykułu „Na przelęczy“: Garloch; Powrót; Na Obidowej; Noc, rysunki Stanisława Witkiewicza. — U ogniska, rysunek z obrazu Józefa Brandta. — Józefa Szlezyciarówna. — Siedm rysunków do artykułu „Lecznica gimnastyka“. — Z teki Henryka Siemiradzkiego.

Towarzystwo historyczne we Lwowie.

W ubiegłą sobotę odbyło się w gmachu tutejszego Uniwersytetu doroczne walne Zgromadzenie Towarzystwa historycznego. Młoda ta, bo zaledwie piąty rok istnienia rozpoczynająca instytucya, dała już tyle dowodów żywotności, iż działalność jej zasługuje na jak największe zainteresowanie się naszego społeczeństwa, a zarazem na gorliwe z jego strony poparcie. Szczególnie wydatną i obfitą w następstwa była działalność tegoż Towarzystwa; pozwolimy sobie podać o niej bliższe szczegóły na podstawie ogłoszonego właśnie sprawozdania z czynności Wydziału Towarzystwa, tudzież komitetu redakcyjnego *Kwartalnika historycznego* za rok ubiegły.

Pierwszą ważną rzeczą, dokonaną przez Towarzystwo w ciągu roku ubiegłego, jest odbyty we Lwowie w dniach 17, 18 i 19 lipca Drugi Zjazd historyków polskich. Zjazdowi temu zakresił Komitet bardzo szeroki program, miał on objąć zarówno kwestye wydawnicze i metodyczne, jak i syntetyczne, a zarazem ogarnąć nie tylko dzieje krajów rdzennie polskich, ale i tych, które historia, łącząc w jedną polityczną całość, wprowadziła w sferę oddziaływania cywilizacji polskiej i cywilizacyą tą przejęła, t. j. Litwy i Rusi. W swoim czasie wyrażano obawy, czy Zjazd o tak szeroko zakreślonym programie znajdzie powodzenie; wyniki jego rozwiąły jednak szczęśliwie wszystkie te obawy; program okazał się żywotnym, wzbudził wielkie zainteresowanie pośród historyków polskich, a nawet — co trzeba podnieść jako objaw szczególnie dodatni, — poruszył szersze kręgi publiczności, które pracami i obradami Zjazdu zajęły się nie mało; dwadzieścia kilka przedyskutowanych referatów, dotykając najrozmaitszych kwestyj, wypełniło wszystkie punkta programu. Wydział podnosi z zalem i to słusznym, że mimo to w znacznej części prasa polska zajęła jakoby nieprzychylnie w obec Zjazdu stanowisko — dla czego? — doieć trudno; domyślać się chyba wolno, że przebieg i wynik obrad nieupełnie odpowiadał oczekiwaniom, które do rezultatu niektórych referatów przywiązywano; a widzieć też było można, że do ujemnej krytyki przyczyniła się niedostateczna znajomość stanu i potrzeb naszej historiografii i co ważniejsza, niekiedy nawet wprost zła wiara, zaprzeczająca rozmyślnie faktom rzeczywistym i prawdziwym.

W dalszym ciągu zbija Wydział zarzuty, które przeciw administracyjnej czynności Komitetu podnoszono, głównie ze strony pp. Waliszewskiego i Korzona, jako to: o odrzucenie niektórych referatów, o rzekome niedopuszczenie p. Waliszewskiego do udziału w Zjeździe, o usunięcie dyskusji nad jednym z odczytów i t. p. Z obszernego wy-

wodu w tej sprawie okazuje się jak na dłoni cała niesprawiedliwość tych zarzutów, i co gorsza, nawet zła wiara po stronie przeciwników Zjazdu, którzy nie wahali się walczyć fałszykatami, podrobionymi dokumentami, byleby tylko zdyskredytować Zjazd. Nie możemy w szczegóły tej przykrej sprawy wchodzić dokładnie; ciekawych odsyłamy do sprawozdania samego.

Z prawdziwą radością powitać należy zapowiedź Wydziału, iż w ciągu roku najbliższego przystąpi do zorganizowania Kółek naukowych na prowincyi. W przedmiocie tym miał prof. Liske osobny referat na Zjeździe, wykazując całą niedostateczność w rozwoju życia naukowego na prowincyi i nawołując do zorganizowania kółek, któreby to życie rozbudziły i podtrzymały. Zjazd, zgodziwszy się na wnioski referenta, polecił przeprowadzenie sprawy Wydziałowi Towarzystwa; można mieć niepołączoną nadzieję, że Wydział pod energicznym kierownictwem swego prezesa osiągnie i tutaj tak dodatnie rezultaty, jakimi się już poszczycić może około rozbudzenia ruchu naukowego w stolicy, pomiędzy szerszą nawet publicznością.

Dalszą ważną reformą, przeprowadzoną przez Wydział w ciągu roku ubiegłego, jest podjęcie nowego, samoistnie obok *Kwartalnika historycznego* rozwijać się mającego wydawnictwa, p. t.: *Materyały historyczne*. Wprawdzie już dawniej ogłaszano w każdym niemal zeszycie *Kwartalnika* źródła dziejowe; z natury rzeczy wynikało jednak, iż znaleźć tam mogły miejsce tylko źródła pomniejszych, których objętość nie przekraczała zwykłych ram pisma peryodycznego. Dla rzeczy większych, tomowych lub kilkutomowych nie było dotąd miejsca w publikacjach Towarzystwa. A jednak podjęcie takiego wydawnictwa na większy rozmiar zdawało się zawsze rzeczą w wysokim stopniu pożądaną; jakkolwiek bowiem istnieje u nas kilka instytucyj lub fundacyj, które zadanie ogłaszania materyałów historycznych spełniają, (przedewszystkiem Akademia Umiejętności w Krakowie), to jednak w obec ogromu niewydanych dotąd źródeł rękopiśmiennych i archiwalnych, zawsze to jest pożądaną dla nauki rzeczą, aby dla pracy wydawniczej stworzyć jak najwięcej ognisk. Nadto źródła do dziejów Rusi Czerwonej, pomijając wydane przez prof. Liskego *Akta grodzkie i ziemskie* leżały dotąd w znacznej części nie-tnięte, zwłaszcza te, które w *Aktach* ze względu na treść swoją nie mogły znaleźć pomieszczenia. Dla zaradzenia tej istotnej potrzebie podjął tedy Wydział myśl, ogłosić co roku jeden tom *Materyałów dziejowych*, głównie do dziejów Rusi Czerwonej odnoszących się i opublikował za rok bieżący jako tom pierwszy *Materyałów* rzecz wydaną przez prof. Balzera p. t.: *Regestr zło-czynców grodu sanockiego z lat 1554—1638*.

(Dokończenie nastąpi).

C. K. Szkoła dla przemysłu artystycznego.

(P) W istniejącej przy Muzeum miejskiem przemysłowym we Lwowie c. k. Szkole dla przemysłu artystycznego, odbył się wczoraj, w południe, uroczysty akt rozdania nagród uczniom celującym. Był to zarazem doroczny wielki popis uczniów i uczenie, bo w sali ratuszowej, gdzie się uroczystość odbyła, wystawiono prace, przez uczniów w ciągu roku wykonane, a to z działy rysunków i modelowania i z działy snycerstwa, oraz prace uczenie również z działy rysunków tudzież hafciarstwa i koronkarstwa. Liczna publiczność, która na akt premiowania się zebrała, z przyjemnością i zadowoleniem oglądała piękne okazy robót, szczególnie w dziale haftów i koronek, tudzież wyroby snycerskie, jak n. p. gustowne przybory biurkowe, szachownice, szafki i inne przedmioty galanteryjne. Fachowcy zaś, którzy od początku istnienia szkoły bacznie rozwój jej śledzą, podnoszą z wielkiem uznaniem istotny, coraz to widoczniejszy postęp, uprawniający do jak najpikniejszych w przyszłości nadziei.

Akt premiowania rozpoczął się po przybyciu p. prezydenta miasta, w obec bardzo licznej publiczności i zaproszonych gości. Między innymi przybyli: p. inspektor Baranowski, prof. Zacharyewicz, prof. dr. Roszkowski, grono nauczycieli samejże szkoły i w. i.

Dyrektor szkoły, p. Wincenty Tschirschnitz rozpoczął akt, odczytaniem sprawozdania z całorocznej czynności szkoły. Zaznacza ono na wstępie, że wys. Rząd otaczał szkołę, jak od początku tak i w tym roku, szczególnymi względami i żywo nią się interesował. Biblioteka szkolna otrzymała szczerze w cennych dziełach zasiłki, a cały szereg celniejszych uczniów otrzymał bądź stałe stypendya, bądź zapomogi dożadne, w celu uzupełnienia fachowego wykształcenia w wyższych technologicznych zakładach w Wiedniu i w Königrätz, gdzie jest szkoła

ślusarstwa. Również Wydział krajowy, w miarę uchwalonych przez Sejm funduszy, tudzież Rada miejska, popierała rozwój szkoły sty-pendjami i zapomogami.

Celniejszymi stypendystami rządowymi byli: Paweł Prydatkiewicz, Zygmunt Otto, Józef Kuryłas i Grzegorz Dzwonko, Tomasz Stach (ślusarz); stypendystami miejskimi: Józef Nosek i Jan Nosek, zaś stypendystami krajowymi: Jan Biłeński, Paweł Prydatkiewicz, Wład. Niemczynowski, Teodor Prokopowicz, Józef Bała, Jan Krupski i Rajmund Kukawski; dalej panie i panny: Anna Augustowska, Zofia Łuszczynska, Anna Szczepanek, Józefa Anger, Stefania Piotrowska, Felicya Zahorska i Olga Szydłowska. Nadto Wydział krajowy udzielił z fundacyi s. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej tytułem stypendyum 170 zlr. p. Helenie Podlewskiej, uczenicy szkoły koronek.

Dyrekcya zaznacza, że panna Marya Kneé, nauczycielka działy koronek, pp. Władysław Kłapkowski, nauczyciel i Henryk Zaak, zarządca warsztatu, otrzymali na wystawie okręgowej w Czechach, odbytej w Podiebradzie, srebrne medale; pierwsza za roboty koronarskie, drugi w dziale dekoracyjnym na drzewie, a trzeci za roboty stolarskie.

Ze statystyki zakładu podnieść należy, iż grono nauczycielskie składało się w roku ubiegłym z 9 osób. Uczyli mianowicie pp.: dyrektor Tschirschnitz (rysunków, Władysław Kłapkowski (rysunków, geometryi, arytmetyki i kaligrafii), Tadeusz Wiśniowiecki (modelowania), Julian Białowski (snycerstwa), Mareli Białobrzęski (języków i korespondencyi), Katarzyna Rybak (haftu), Marya Kneé (koronkarstwa), Helena Komorowska (rysunków robót kobiecych), Henryk Zaak (stolarstwa i tokarstwa).

Szkoła mieści się w ratuszu obok miejskiego Muzeum przemysłowego w lokalu, złożonym z ośmiu pokoi — i otrzymuje od Zarządu Muzeum lokal, opał, oświetlenie i usługę. Nauczyciele, środki naukowe i przybory opłacane są ze Skarbu państwa. Ogólna wartość środków i zasobów zakładu wynosi obecnie 11.458 zł. w. a.

Szkoła liczyła w roku ubiegłym 230 uczniów i uczenie, a mianowicie rękodziel-ników 76, wychowanków zakładu głuchoniemych 30, uczniów szkół średnich 18, bez zawodu 2, słuchaczyw politechniki 2, nauczycieli i praktykantów naucz. 6, nauczycielek szkół żeńskich 34, uczenie 64, na nauce haftów i koronek 48. W stosunku do roku 1877 (założenia szkoły) podniosła się frekwencya o 152 uczniów. Specjalnie modelowaniu poświęcało się 37 uczniów, snycerstwu 23.

Rezultat ocenienia prac uczniów jest następujący:

Na wniosek Dyrekcyi udzieliło c. k. Namiestnictwo Neubauerowi Józefowi, stolarzowi za pilność, gorliwość i postępowanie nagrodę rządową w kwocie 50 zł., oraz Mazurekowi Władysławowi, snycerzowi, drugą nagrodę rządową w kwocie 30 zł.

Przyznano: nagrodę Muzeum przemysłowego miejskiego w kwocie 30 zł. Firekowi Wojciechowi, snycerzowi; nagrodę Izby handlowej i przemysłowej lwowskiej w kwocie 30 zł. Zadorożnemu Grzegorzowi, malarzowi dekoracyjnemu;

trzy nagrody gminy m. Lwowa każda w kwocie 20 zł. Dziubińskiemu Bazylemu, stolarzowi; Rechelowi Janowi, snycerzowi i Bojarskiemu Sewerynowi, malarzowi pokojowemu.

Wymienieni powyżej uczniowie szkoły, podczas odczytywania swych nazwisk odbierali z rąk p. Prezydenta nagrody w formie książeczek gal. Kasy oszczędności, na których lokowane są poszczególnione kwoty pieniężne.

Nastąpiło potem szczegółowe odczytanie klasyfikacyi uczniów i uczenie.

Po premiowaniu wyraził dyrektor p. Tschirschnitz imieniem zakładu szczerze i gorące podziękowanie tym instytucjom i osobom, które w zrozumieniu celów zakładu użyczały mu przy wszelkiej sposobności chętniej pomocy i poparcia, a to: Wydziałowi krajowemu, gminie miasta Lwowa i jej Prezydentowi, Zarządowi Muzeum przemysłowego miejskiego i Jego Prezesowi, nie-strudzonemu orędownikowi przemysłu krajowego, JE. hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu wreszcie Izbie handlowej lwowskiej.

Po rozdaniu nagród przemówił prezydent miasta p. Mochnacki:

Niezawodnie już po raz ostatni zebrałiśmy się w tej sali na ten akt uroczysty, gdyż dzięki ofiarności gal. Kasy oszczędności szkoła pomieści się niebawem w nowym przybytku. Przy wygodniejszym pomieszczeniu, uposażona w przyrządy i środki naukowe mając zapewniony już byt, bardziej rozkwitać i rozwijać się może. Wystawa dzisiejsza, w tak piękne okazy obfita, najpiękniejszą jest wróżką przyszłości naszego domowego przemysłu. Jeśli w dotychczasowych twardej warunkach szkoła tak piękne wydała owoce, to świadczy to zarówno o zdolności i pracowitości uczniów i uczenie, jak o poświęce-

niu i gorliwości nauczycieli, za co im z całym ciepłem mego serca, najwyższe składam dzięki.

Na tem zakończył się akt uroczysty.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(VI posiedzenie 2 sesyi VI peryodu).

Lwów, 27 października.

(S) Początek posiedzenia godzina 11 min. 25.

Obecnych 112 posłów.

Izba udziela dalszego urlopu p. Miodowiczowi na 6 dni.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydział pow. w Samborze, Rudkach, Cieszanowie i Sanoku, o uregulowanie wymiaru podatku dochodowego z prawa propinacyi, celem zapewnienia Radom powiatowym dodatków.

Wydz. pow. Rudki o założenie szkoły koszykarskiej.

Gminy Jasionów, Dubie i Zakomarze, o założenie niższ. szkoły rolniczej w zamku oleskim.

Gmina Lisznia o zniesienie Rad powiatowych.

Gmina Staremiasto o zezwolenie na pobór opłat od napojów spirytusowych.

Gmina Strusowa, o utworzenie sądu pow. w Strusowie.

Gmina Zalesie, o przeniesienie do innego sądu.

Gmina Sokółka o przyznanie prawa poboru surowicy solnej dla bydła. Nauczyciele szkół ludowych we Lwowie, o dodatek na pomieszkanie.

Ci sami, o podwyższenie dodatków pięcioletnich.

Ci sami, o zrównanie ich płac, z płacami nauczycieli przy szkole ćwiczeń w seminarjach nauczycielskich.

Antoni Gottlich, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie, o przywrócenie mu pensyi w wysokości 1.500 zł.

Nauczyciele: Jan Gajewski, Michał Gigoń, Mikołaj Walaszek, Dymitr Budysz, Leopold Czerniecki, Marya Jeżowska, Adela Dawidowska, Antonina Polańska; wdowy po nauczycielach: Emilia Dumańska, Natalia Borucka, Paulina Kosonocka, o zapomogę, pięcioletnie lub dodatek.

Oddz. Tow. gospod. w Tarnopolu o założenie szkoły śred. rolniczej w Tarnopolu.

Tow. historyczne we Lwowie wysuwają cę na wydawnictwo „Kwartalnika historycznego“ i „Materyałów historycznych“.

Tow. gimn. „Sokół“ w Wadowicach o subwencję.

Stow. opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie o zapomogę.

Tow. szpitala św. Zofii we Lwowie o podwyższenie ryczałtu za leczenie ubogich dzieci.

Lecznica powszechna bezpłatna we Lwowie o subwencję.

Wydział „Schroniska akademików uniwersyteckich w Wiedniu“ o subwencję.

Tow. śpiewackie „Lutnia“ we Lwowie o subwencję.

Tow. dla wspierania prawników na Uniwersytecie w Wiedniu, o subwencję.

Maryja Młodnicka o subwencję na dalsze kształcenie się w malarstwie.

Wydz. pow. w Sanoku i Cieszanowie o wyjednanie zmiany ustawy i przepisów hipotecznych.

Gminy Ponikwa wielka, Dytkowce, Gaje, Buczyna, Wołoski, o zniesienie Rad powiatowych.

Ogółem weszło dotąd 335 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

C. k. Rząd złożył do laski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe: preliminarze funduszy indemnizacyjnych na rok 1891.

P. Marszałek oświadcza, iż przedłożenie to postawi na najbliższym porządku dziennym.

Celem dania odpowiedzi na wniesione interpelacje zabrał głos c. k. komisarz rządowy, hr. Łoś:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 24 października b. r. wniesiona została interpelacya do komisarza rządowego przez posłów: p. Teofila Merunowicza i towarzyszy w sprawie przeniesienia gmin i obszarów dworskich Domażyr, Zielaw i Żorniska z okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie i c. k. Starostwa w Gródku do okręgu c. k. miejsko-delegowanego Sądu powiatowego i c. k. Starostwa we Lwowie:

Jak oznajmiono już Wydziałowi krajowemu odezwą c. k. Prezydium Namiestnictwa z 3 grudnia 1888 l. 12.100/pr. na podstawie reskryptu J. E. pana Ministra spraw

wewnętrznych wydanego w porozumieniu z wysokim c. k. Ministerstwem sprawiedliwości z 3 listopada 1881 l. 4734 — sprawa przynależności terytorialnej nazwanych miejscowości była przedmiotem obrad komisyjnych w wysokim c. k. Ministerstwie sprawiedliwości w r. 1877 — i na podstawie tych obrad reskryptem wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12 lutego 1878 l. 509/M. J. zarządzono przyłączenie powyższych miejscowości do okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie i c. k. Starostwa w Gródku. Prośba rzeczonych gmin wniesiona przed kilku laty o ponowne przeniesienie do c. k. Starostwa we Lwowie nie została uwzględniona.

Gdy jednak mimo tej odmowy wys. Sejm na posiedzeniu z 12 listopada 1889 powziął ponowną uchwałę, wyrażającą zdanie: że dla dobra mieszkańców nazwanych gmin i obszarów dworskich pożytecznym będzie ich wyłączenie z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Janowie i c. k. Starostwa w Gródku a przydzielenie do c. k. miejsko-delegowanego Sądu powiatowego i c. k. Starostwa we Lwowie, postanowił c. k. Rząd sprawę tę jeszcze raz wziąć pod ścisłą rozprawę i w tym celu zarządził ponowne zbadanie wszystkich stosunków w tej mierze wpływ wywierających. Badanie to zostało przeprowadzone, a wynik zostanie w tych dniach przedłożony wysokiemu Ministerstwu do ostatecznej decyzji.

O tej decyzji zostanie w swoim czasie zawiadomiony Wydział krajowy.

Na tem samym posiedzeniu wys. Sejm wniesioną została interpelacja do komisarza rządowego przez posłów p. Kramarczyka i towarzyszy w sprawie zaprowadzenia przymusu asekuracyjnego.

W odpowiedzi na tę interpelację mam zaszczyt oświadczyć, że c. k. Rząd na podstawie przeprowadzonych studyów i zebranych materiałów przygotowuje projekt ustawy o przymusie asekuracyjnym, który zostanie wniesiony w Radzie państwa do konstytucyjnego traktowania. Zasady tego projektu będą prawdopodobnie zbliżone do tych, które przyjął Sejm galicyjski a według tych zasad przymus odnosi się ma do tego że każdy przedmiot musi być ubezpieczony, nie zaś także do tego, że musi być ubezpieczony w pewnym towarzystwie asekuracyjnym.

Po rusku: Na posiedzeniu wys. Sejmu z 21 października b. r. poseł dr. Okuniewski i towarzysze wnieśli interpelację do Jego Ekscelencji pana Namiestnika w sprawie odbytego dnia 28 sierpnia b. r. w Kołomyi walnego zgromadzenia towarzystwa „Proswita“.

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelację, co następuje:

Dnia 14 sierpnia b. r. otrzymało c. k. Starostwo w Kołomyi doniesienie towarzystwa „Proswita“ we Lwowie, że 28 sierpnia odbędzie się walne zgromadzenie tego towarzystwa w Kołomyi.

Ponieważ w tem doniesieniu nie było oznaczone, o której godzinie zgromadzenie się ma odbyć, a więc nie był dokładnie podany czas zgromadzenia, jak tego wymaga §. 2 ustawy z 15 listopada 1867, więc Starostwo zaraz po otrzymaniu tego doniesienia zwróciło je centralnemu wydziałowi towarzystwa „Proswita“ we Lwowie, do uzupełnienia.

Na to nie otrzymało Starostwo od centralnego wydziału towarzystwa „Proswita“ we Lwowie żadnego dalszego zawiadomienia. Natomiast wniesione zostało do Starostwa 24 sierpnia doniesienie wydziału filii towarzystwa „Proswita“ w Kołomyi, że 28 sierpnia o godzinie 3 po południu odbędzie się muzykalno-deklamacyjna wieczornica tego towarzystwa.

Sądząc, że jedno i drugie doniesienie odnosi się do tego samego zgromadzenia, starostwo uważało zgromadzenie zwołane na godzinę 10 przed południem jako niezgodzone a więc nielegalne i z tego powodu je rozwiązało; następnie jednak, w skutek próby kilku członków zebrania, po wyjaśnieniu stanu rzeczy, zezwoliło na dalszy ciąg zgromadzenia, które też bez przeszkody dalsze obrady przeprowadziło.

Twierdzenie zawarte w interpelacji, jakoby w pierwszym doniesieniu oznaczony został czas zgromadzenia na godzinę 10 przed południem, nie jest zgodne z prawdziwym stanem rzeczy.

Co się tyczy dalszego zarzutu, naprowadzonego w interpelacji, że c. k. starostwo zakazało urzędowi telegraficznemu w Kołomyi, a względnie służy tego urzędu, doręczać prezydium walnego zgromadzenia Proświty telegramy powitalne, wysłane z różnych stron kraju na to zgromadzenie, to przeprowadzone w tej mierze dochodzenie wykazało zupełną nieprawdziwość tego zarzutu. Nietylko starostwo temu zaprzecza stanowczo, ale także urząd pocztowy i telegraficzny w Kołomyi i służy tego urzędu, którym poruczone jest doręczanie depeesz telegraficznych, stwierdzają jak najkategoryczniej, że nikt

ani ze starostwa, ani z innej strony żadnego w tej mierze nie wydawał polecenia, i że wszystkie depeze oddane zostały bądź przewodniczącemu zgromadzenia, ks. Ogonowskiemu, bądź osobom według adresu.

Komisarz rządowy, delegowany na to zgromadzenie, stwierdza również, że woźny urzędu telegraficznego doręczał w czasie zgromadzenia przewodniczącemu ks. Ogonowskiemu telegramy, które były odczytywane na zgromadzeniu.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje wniosek p. Antoniewicza.

Wnioskodawca domaga się aby:

1) Zamek Oleski był w krótkim czasie odrestaurowany w tym celu, aby w nim mogła się pomieścić szkoła gospodarczo-rolnicza, sadownicza, pszczelnicza, dla dzieci wiejskich.

2) W szkole tej mają także odbywać roczny kurs nauk gospodarstwa kandydaci a względnie nauczyciele szkół ludowych.

3) Językiem wykładowym ma być język ruski.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszych czytań:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, sprawozdawca poseł Romanowicz; odesłano do komisji gospodarstwa kraj.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, sprawozdawca poseł Romanowicz; odesłano do komisji gospodarstwa kraj.

Z kolei przystąpiono do wyboru komisji podatkowej z 14 członków.

P. Marszałek zaprasza na skrutatorów posłów: Dydyńskiego, Tyszkowskiego, Herasimowicza, Horwatha, Potoczka, Sałę i Michalskiego.

Po oddaniu kartek przystąpiono do dalszego porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisji budżetowej o projekcie Wydziału krajowego, tyczącym się umowy, którą Wydział krajowy zawarł z c. k. Rządem co do spłaty Skarbowi Państwa sumy 1.400.000 zł. w. a. odpowiednio artykułowi II. ustawy z 5 czerwca 1890 roku. Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

Komisja wnosi zgodnie z Wydziałem krajowym, aby Sejm upoważnił Wydział do zawarcia z c. k. Administracją Państwa imieniem kraju następującej ugody, o zwrot nadpłat poczynionych ze Skarbu Państwa funduszom indemnizacyjnym Galicyi wschodniej i zachodniej:

1. Nadpłaty ze skarbu państwa funduszom indemnizacyjnym Galicyi wschodniej i Galicyi zachodniej poczynione w latach od 1883 do 1889 łącznie, po 200.000 zł. w. a. rocznie, a więc wynoszące razem kwotę, 1.400.000 zł. w. a., których zwrot cięży na kraju w myśl artykułu II. ustawy z 5 czerwca 1890 roku Dz. u. p. L. 110, obowiązują się kraj zwrotić w ciągu lat trzech począwszy od 1902 roku, a to w latach 1902 i 1903 po 500 000 zł. w. a., zaś w roku 1904 resztę 400.000 zł. w. a.

2. Celem spełnienia obowiązku zwrotu powyższych kwot w latach wyżej wymienionych, powinien kraj nałożyć i pobierać, w razie potrzeby, dodatki od podatków.

3. Ugoda niniejsza będzie sporządzona w dwóch egzemplarzach równobrzmiących, nieostemplowanych, zaopatrzonych podpisami Ministra skarbu oraz Marszałka krajowego i dwóch członków Wydziału krajowego; jeden z tych egzemplarzy ma być przechowany w c. k. Ministerstwie skarbu, drugi w aktach galicyjskiej Reprezentacji kraju.

Do głosu zapisani są pp. Kramarczyk i Szczepanowski.

P. Kramarczyk zabierając głos, zamierza ze stanowiska włościańskiego omówić sprawę ugody indemnizacyjnej.

Po krótkim przypomnieniu znanej sprawy sądzi, że postawienie wniosku przejścia do porządku dziennego, byłoby głosem wołającego na puszczy, ale musi podnieść, iż państwo została darowana, zatem zdaniem jego nie należy się c. k. Rządowi zwrot kwoty 1.400.000 zł.

P. Szczepanowski nie zamierza przemawiać przeciw przedłożeniu i sądzi że trzeba się z niem zgodzić, to jednak czyni to z pewnem moralnem zastrzeżeniem.

Motywy nałożenia na kraj tak znacznego ciężaru przyjętego uchwałą sejmową w roku 1882, była chęć zaprowadzenia lepszej gospodarki finansowej w kraju, oraz usunięcia niebezpieczeństwa długu indemnizacyjnego, które zdaniem mowcy właściwie prawie nie istniało, tylko oddziaływało niekorzystnie na targi pieniężne. Dzisiejszą rozprawę sejmową uważa mowca jako koniec ofiar a natomiast jako początek pracy na polu ekonomicznego odrodzenia kraju. Mowca oświadcza, iż aby nie opóźnić dojścia do skutku ugody, on i jego przyjaciele polityczni głosować będą za przyjęciem przedłożenia, podnosi jednakowoż, że kraj zapłacić ma za to ośm milionów, ażeby o 8 lat przyspieszyć

możność intensywnej pracy nad podniesie-

niem oświaty i dobrobytu w kraju. Mowca porównywa Węgry z naszym krajem i datami statystycznymi stara się wykazać, wiele oni uczynili przy śmiałej polityce ekonomicznej. Następnie cytuje słowa wypowiedziane przez ówczesnego referenta budżetowego a obecnego p. Ministra skarbu J. E. Dunajewskiego w Radzie państwa, stwierdzające, że do podniesienia potęgi państwa, potrzeba podniesienia jego dobrobytu, potrzeba zwalczać środkami ustawodawczymi brak inicjatywy, nieporadność i ociężałość, wyrabiane u ludności przez nieszczęśliwą politykę ekonomiczną dawnych czasów.

(Ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje krzesło marszałkowskie).

Mowca przeszedł następnie z kwestyi stojącej na porządku dziennym na kwestyę konwersji długu indemnizacyjnego, jej potrzeby i omawiał broszurę prof. Kleczyńskiego, traktującą o finansach krajowych, a następnie podnosi, że i Węgrzy uregulowali swoje finanse rozpoczynając od umorzenia długu indemnizacyjnego.

Zawarcie ugody indemnizacyjnej ma zatem — oświadcza mowca — i u nas rację bytu jako pierwszy krok do śmiałej polityki inwestycyjnej. Mamy teraz rząd silny finansowo, Austria staje się teraz jednolitą całością, organicznie nie mechanicznie złączoną. Nasze interesa narodowe schodzą się z interesami państwa; pragnąc rozszerzyć samorząd krajowy, powinniśmy wnosić tam żądania nie obciążające Skarbu Państwa finansowo.

W całej Europie istnieje teraz dążność do podnoszenia ekonomicznego poszczególnych prowincyj w tym celu, ażeby podnieść potęgę polityczną państwa.

(Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

W Prusiech „lex Huene“ zapewnia gminom dodatek ze skarbu państwa, sumę zasiłków w kwocie 48 milionów marek na ich potrzeby lokalne. Powinniśmy w pierwszym miejscu domagać się autonomii w zarządzie kolei żelaznych, autonomii podatkowej a wreszcie autonomii edukacyjnej. Chcąc w tym kierunku działać, będzie mowca i jego przyjaciele polityczni głosować za ugodą indemnizacyjną.

P. Okuniewski twierdzi, że we wszystkich ustawach widzi dążność do ujęcia ciężarów szlachcie a zwaleniach na lud.

P. Jaworski musi sprostować niektóre zdania wypowiedziane przez p. Kramarczyka. Sejm i Delegacye uważały patent z 1848 roku za punkt wyjścia ugody, mowca podnosi jednak, że oprócz tego patentu istnieją jeszcze uchwały, rozporządzenia i potenta oparte na uchwale dawnego Sejmu z 7 września 1848 r., na podstawie których oparto uregulowanie tej kwestyi w innych prowincjach. Nasz kraj traktowano na podstawie innych rozporządzeń. Gdyby Galicya była traktowana jak inne kraje, wówczas lud byłby jeszcze więcej obciążony, bo płaciłby 1/3 część indemnizacji, zaś do 1/3 przyczyniłby się musiał jak każdy inny obywatel kraju. Tymczasem u nas włościanie otrzymywali serwituty bez zapłacenia 1/3 indemnizacji. To jest powodem dla czego dług ten urosł do tej wysokości.

P. Szczepanowski oświadcza mowca, że tak jak on zapatrywała się na tę sprawę Delegacya. Powodem ugody nie była obawa zwrotu 106 milionów, Delegacya głosowała ze świadomością i czyni ofiarę, chciała jednak zakończyć raz tę smutną sprawę.

Mowca ubolewa dalej, że p. Okuniewski nie mógł wstrzymać się od tego, ażeby nie zrobić zarzutów szlachcie. Mowca odpiera, jakoby szlachta zwała ciężary na lud, dowodem tego dzisiejsza dyskusja. Gdyby szlachta chciała zwalić na lud ten ciężar, z pewnością ugody tej by dziś nie było. (Bravo).

P. Rożankowski oświadcza, iż głosować będzie przeciw umowie.

Następnie zabrał głos sprawozdawca p. Chrzanowski:

Mowca podnosi, że w rozprawach, które się tu toczyły mówiono wiele o polityce inwestycyjnej, o rezultatach tej polityki na Węgrzech a nie wiele o sprawie stojącej na porządku dziennym. Zarzuty poczynione przez pp. Kramarczyka i Rożankowskiego nie mają podstawy w obec prawomocnych uchwał sejmowych.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do obrad nad sprawozdaniem komisji bankowej w przedmiocie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym. Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

Komisja wnosi: 1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym.

2. Sejm udziela Dyrekcji Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 r.

Wniosek komisji uchwalono bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej w przedmiocie zamku Oleskiego. Sprawozdawca poseł Jan Stądniecki.

Komisja wnosi:

1) Sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie restauracyi zamku Oleskiego przyjmuje Sejm do wiadomości.

2) Dla przeprowadzenia restauracyi zamku królewskiego w Olesku utworzy Wydział krajowy komisję fachową.

3) Na koszt restauracyi zamku a mianowicie na roboty za najagłejšie uznane otwiera się Wydziałowi krajowemu na rok 1891 kredyt w wysokości 18.000 zł.

4) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by po przeprowadzeniu dokładnych studyów co do adaptacyi zamku na pomieszczenie jakiegoś zakładu krajowego odpowiednie wnioski wysokiemu Sejmowi przedłożył.

5) Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przedłożył z końcem roku 1891 wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z wykonania robót restauracyjnych opatrzone szkiecami i rachunkami.

P. Rożankowski zapowiada prawki do wniosków komisji.

Przemawiali jeszcze pp. Golejewski i Antoniewicz, który użył kilka więcej drastycznych wyrazów.

P. Marszałek oświadcza, iż zwrócono jego uwagę na nieestosowne wyrażenia, których użył p. Antoniewicz. Za użycie słowa „pajacostwo“ udziela p. Marszałek p. Antoniewiczowi napomnienia.

Po przemówieniu sprawozdawcy, wnioski komisji zostały przyjęte.

P. Michałski ogłasza rezultat wyborów do komisji podatkowej.

Wybrani zostali pp.: Abrahamowicz, Chamiec, Czaykowski, Horodyski Kornel, Jaworski, Jędrzejowicz Edward, Korytowski, Łączyński, Niezabitowski, Ochrymowicz, Rosenstock, Słonecki, Szeliski i Weigel.

P. Marszałek oświadcza, że z powodu spóźnionej pory (godz. pół do 3) zamierza zamknąć dzisiejsze posiedzenie.

P. Romanczuk oświadcza, iż Rusini podniosą zasadniczą kwestyę, czyli sprawozdawcy wolno jest z trybuny sprawozdawczej odpowiadać w języku ruskim. Aby nie zrobiono posłom ruskim zarzutu, iż chcą Izbę zaskoczyć, oświadcza mowca, iż z pierwszej sposobności skorzystają.

P. Marszałek oświadcza, iż nad sprawą tą nie może dopuścić rozprawy chybaby postawiony został formalny wniosek. Zresztą w wypadkach poszczególnych zastrzeżę sobie prawo interpretacyi regulaminu.

Odczytane jeszcze zostały dwa wnioski: P. Romanczuk w sprawie zakładania gimnazyjów i seminarijów z językiem wykładowym ruskim we wschodniej Galicyi.

P. Merunowicz wnosi stworzenie kraj. funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół w wysokości pół miliona. Do tego funduszu miałyby wpływać zaliczki dotychczas udzielane gminom, a przez lat 5 wstawianą ma być do budżetu corocznie kwota 100.000 zł.

Koniec posiedzenia godz. 2 min. 40 po południu; następnie we środę.

Komisja podatkowa ukonstytuowała się zaraz po dzisiejszem posiedzeniu sejmowem. Przewodniczącym wybrany został p. Jaworski Apolinary, zastępcą jego p. Jędrzejowicz Edward, sekretarzami pp. Łączyński i Rosenstock.

(§) W spisie petycyj odczytanych dziś w Izbie, było 6 petycyj różnych gmin powiatowego, domagających się zniesienia w naszym kraju Rad powiatowych.

Petenci w motywach podnoszą, że instytucye Rad powiatowych mają być organem kierującym i kontrolującym urzędowanie rad gminnych; zadaniu temu jednak nie odpowiadały. Ponieważ dalej utrzymanie Rad powiatowych połączone jest z znacznymi wydatkami, a działalność ich dotąd nie przyniosła korzyści, ponieważ wydano na to sumę przeszło sześć milionów, ponieważ skład reprezentacyjny jest w ten sposób niesprawiedliwie urządzony, iż narodowość ruska nie ma w nich odpowiedniej liczby przedstawicieli, a w wydziałach wielu powiatów wschodniej Galicyi nie ma narodowości ta ani jednego swego reprezentanta, przeto okazuje się, że reprezentacye powiatowe przedstawiają się jako działające tylko na korzyść jednej polskiej narodowości. Petenci, wychodząc dalej z założenia, że gdy na Bukowinie wkrótce po zaprowadzeniu instytucyi Rad powiatowych zostały takowe zniesione i do tej pory nie okazała się potrzeba ich ustanowienia, a mimo, że nie ma tam już Rad powiatowych, istnieje dobrobyt i urzędowanie gmin wiejskich jest skuteczne, udają się do Sejmu z prośbą, ażeby w drodze ustawodawczej zniósł instytucyę Rad powiatowych w Galicyi i Wielk. Ks. Krakowskiem.

Królowa rumuńska Elżbieta przybyła wczoraj do Wiednia.

Król Belgów przybędzie do Poczdamu we wtorek, pomiędzy 4tą a 5tą godziną popołudniu. Na dworcu kolejowym odbędzie się przyjęcie z wielkimi honorami wojskowymi, oraz osobiste przyjęcie przez cesarza Wilhelma.

Księżę arcybiskup praski, kardynał hr. Schönborn, zwiedzając część swej dycezyi pod panowaniem pruskim będącej, przybył do Wrocławia, gdzie przyjmował go księżę biskup wrocławski, dr. Kopp.

Jak już doniesiono, ma księżę kardynał uzyskać w dniu 28 b. m. audyencję u cesarza Wilhelma, a to w sprawie wikaryatu w Kladsku.

Stan zdrowia w. księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego pogarsza się ciągle. Dnia 23 b. m. wydano z Ałupki, gdzie leży chory, następujący biuletyn:

Długotrwała dolegliwość szczęki i wydarzona w listopadzie roku przeszłego influenza, nadwyrężyły zdrowie Jego Ces. Wysokości w. księcia, wywołując silne wstrząśnienia nerwowe. Ciepły klimat i wypocznik dawały nadzieję polepszenia zdrowia, lecz nagła komplikacja stała się powodem mocnego choroby zaostrenia. Uporczywa bezsenność a szczególnie drażliwość chorego, uderzają go i wycieńczają. Minioną noc spędził niespokojnie. Temperatura ciała 37,5, puls 100, Podpisano: Profesor Kowalewski.

Ostatni zaś biuletyn opiewa, że po ogólnych kuracjach z utratą pamięci, po których nastąpiła senność, objawiło się osłabienie pamięci, utrudnienie mowy, drżenie języka i muszkułów twarzy.

Z Petersburga donoszą, że w tamtejszej akademii sztabu generalnego postanowiono wykladać historię narodów słowiańskich. Początkowo przedmiot ten ma być zaliczony do rzędu nadobowiązkowych.

W ministerstwie oświaty opracowany został projekt przekształcenia nadzoru nad kościołami katolickimi i protestanckimi w cesarstwie.

Russyfikacja prowincyj nadbałtyckich w dziale administracji wewnętrznej kraju rażnym postępuje krokiem. Język niemiecki zostanie już wkrótce z rządów gminnych wyrugowany zupełnie. Początek w tej mierze zrobiono, zaprowadzając w pewnych agendach język rosyjski. W celu przyspieszenia dzieła russyfikacji założone będą w znaczniejszych miastach teatru rosyjskie, subwencyonowane ze skarbu państwa.

„Bułgarski korespondent paryskiego dziennika *Democrate* opowiada, że ks. Ferdynand koburski znalazł w swej sypialni cztery tajemnicze pisma, położone w najwidoczniejszym miejscu. Pisma te, pochodzące od „Komitetu wykonawczego“, były adresowane: jedno do ks. Ferdynanda, drugie do Stambuła, trzecie do pułkownika Mutkora, czwarte do Petrowa. Wszystkie jednoznacznie groziły adresatom śmiercią, jeśli do dnia 1 grudnia nie opuszczą dobrowolnie Bułgarii; na marginesie zaś były wyobrażone martwe głowy ze skrzyżowanymi nad nimi kindżałami. W Sofii istotnie wierzą w istnienie tajnego komitetu wykonawczego, składającego się z Macedończyków, którzy zaprzysięgli zemstę wszystkim biorącym udział w wyroku śmierci na majora Panice.“

Msgr. Zaleski, radca nuncjatury w Paryżu, został, jak donosi *Figaro*, odwołany ze swojej posady; rzymski dyplomata otrzymał ważną misję w Indjach wschodnich, gdzie już raz przebywał w towarzystwie Msgr. Agliarda, celem przywrócenia hierarchii katolickiej.

Kulisy Bulanzymu Mermeixa ukazały się obecnie w książce; autor dodał kilka nowych rozdziałów, których nie mógł umieścić w *Figarze* z powodu choroby.

W Eccles, okręgu, który dotąd należał do torysów, zwyciężył Roby, zwolennik Gladstonea. Charakterystyczną stroną tego wyboru jest szczegól, że kandydat opozycji, obowiązał się domagać w parlamencie 8 godzinnej pracy dla górników.

Dzienniki angielskie z entuzjazmem dochodzącym do liryzmu, wyrażają się o Moltkemu z okazji jego jubileuszu. *Standard* powiada: Inni wodzowie pozostawili po sobie ruiny, Moltke pozostawia państwo, żadna pochwała nie może być większa; Moltke jest nie tylko zaszczytem Niemiec, ale całej ludzkości; w tym duchu wyrażają się *Times* i *Daily Telegraph*.

Według doniesień z Mediolanu, oczekują tam przybycia kanclerza Niemiec Capriwi'ego, w dniu 6 listopada; pobyt zaś jego we Włoszech potrwa prawdopodobnie ze trzy dni.

Dzienniki włoskie zwracają uwagę, że opozycja, kierując się jedynie namiętnością, to jest nienawiścią do Crispi'ego i trójprzymierza, pozbawiła się sama bardzo ważnej broni przy agitacji wyborczej, gdyż bronią tą mogła być krytyka spraw ekonomicznych, polityka kolonialna i inne bliższe sprawy.

Z Berna donoszą, że rada Rada związkowa rozstrzygnie w dniu 28 b. m. o rekursach kantonu tessyńskiego przeciw rezultatowi głosowania w dniu 5. m. Następnie zwołana będzie zaraz ponowna konferencja ugodowa. Tessyńska wielka rada zebrać się ma dnia 30 b. m. W Tessynie pozostać ma nadal już tylko jeden batalion wojsk związkowych. Mówią, że Castioni wydany zostanie przez Anglię rządowi szwajcarskiemu.

Według doniesienia z Rzymu *Politische Corresp.*, w dyplomatycznych kołach tamtejszych, upatrują w kilku nowych faktach symptomu polepszenia się stosunków wewnętrznych w Portugalii. Przedewszystkiem tedy poseł włoski na dworze lizbońskim, hrabia Collobiano, rozpoczął urlop jednodniowy, a równocześnie powrócił ku wybrzeżom włoskim wysłane niedawno ku Portugalii parowce „Ettore Fieramosca“ i „Dogali“. Gdyby sytuacja była ciągle jeszcze naprężona, a dynastja portugalskiej, spokrewnionej z włoskim domem królewskim, zagrożona cokolwiek, to ani hrabia Collobiano nie byłby teraz opuszczal swego stanowiska, ani by nie odwołano wojennych okrętów włoskich.

Holenderski *Staatscourant* ogłasza następujący biuletyn:

„Jakkolwiek siły fizyczne króla zmniejszają się, to jednak ogólny stan zadawalający, ale zaburzenie w stanie umysłowym bez zmiany.“

Ministrowie kolonij i sprawiedliwości udawali się ponownie do zanku Loo, a we wtorek zdadzą parlamentowi sprawę z istotnego stanu, w jakim się król znajduje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 października. Przed trybunałem państwa odbyła się dzisiaj rozprawa wskutek zażalenia wniesionego przez Ernesta Breitera i towarzyszy w Krakowie, na Ministerstwo spraw wewnętrznych, z powodu rozwiązania stowarzyszenia „Czytelnia akademickiej.“ Zastępca żalących się wywodził, że stowarzyszenie miało jedynie na celu utrzymywanie duchowego, koleżeńkiego życia młodzieży uniwersyteckiej w Krakowie, a celów politycznych nie miało wcale. Zastępca Ministerstwa wskazał na mowy o charakterze politycznym i na konflikt stowarzyszenia z senatem akademickim, który to konflikt doprowadził nawet do zaburzeń. Zresztą przeciw prezesowi stowarzyszenia i towarzyszom wdrożono swego czasu z powodu mów przez nich wygłoszonych śledztwo sądowo-karne, a zatem rozwiązanie stowarzyszenia jest zupełnie uzasadnione, ponieważ przekroczyło ono statutem objęty zakres działania. Wyrok trybunału ogłoszony będzie jutro.

Wiedeń, 27 października. Deputacja oficerów, wysłana do Berlina, celem złożenia hr. Moltkemu gratulacji, wręczy mu pismo gratulacyjne Najjaśniejszego Pana.

Wiedeń, 27 października. Królowa rumuńska przybyła wczoraj zrana do Wiednia i złożyła Najdost. Arcyksiężnej Maryi Teresie przed południem jednogodzinną wizytę. Popołudniu udała się do Baden, odwiedziła w Weilburgu bawiących tam członków Najw. Dworu. W południe Najjaśn. Pan odwiedził królowę rumuńską w hotelu.

Wiedeń, 27 października. Autentycznie zapewniają, że hr. Hartenau został przeniesiony z pułku dragonów do piechoty.

Wiedeń, 27 października. Hrabia Hartenau dotychczas nadliczbowy

pułkownik 6 pułku dragonów, przeniesiony został do pułku pieszego króla Belgów stojącego załogą w Gracu. Zatem hr. Hartenau wstępuje w czynną służbę wojskową w Austrii.

Wiedeń, 27 października. (Tel. pr.) Jutrzejczy numer *Armeeverodnungsblatt* ogłosi przeniesienie pułkownika 6 pułku dragonów Aleksandra hr. Hartenau byłego księcia Battenberga w tymczasowym charakterze do pułku piechoty.

Wesz, 27 października. Drukarze postanowili dać właścicielom drukarni dzień dzisiejszy jako termin do odpowiedzi na żądanie zmodyfikowanej taryfy płac. Większa część wielkich drukarni przyjęła już taryfę, jakiej żądają zecerzy. W sześciu drukarniach zawiesili zecerzy prace.

Berlin, 27 października. Hrabia Moltke przyjmował wczoraj przed południem powinszowania swych krewnych i wszystkich oficerów sztabu generalnego. O trzy kwadransy na 12 w południe przyjechał cesarz Wilhelm do mieszkania Moltkego, poczem przed mieszkaniem przemaszerowała kompania pułku gwardyi, i szwadron kirasyerów gwardyjskich z chorągwiami i sztandarami wszystkich pułków w Berlinie stojących. Moltke pojawił się na balkonie z odkrytą głową i polecił prze-defilować chorągwiom i sztandarom, które następnie zniesiono do jego mieszkania. W sali, gdzie się wszyscy obecni zgromadzili, przyjmował Moltke powinszowania cesarza, generałów komenderujących, a między tymi Capriwi'ego, dalej austro-węgierskiej deputacji oficerów, rosyjskiego generała Kutuzowa, niemieckiego następcy tronu, innych książąt krwi, książąt rzeszy i t. d. Między gratulacjami pisemnymi nadeszły powinszowania od cara rosyjskiego i króla szwedzkiego.

Po południu przyjmował Moltke deputacje miast, z których wiele wręczyło mu dyplomy honorowego obywatelstwa.

Pomiędzy telegramami gratulacyjnymi, nadeszła depeza od sułtana, ze wspomnieniem o usługach, jakie Moltke oddał Turcji; dalej depeza od księcia Walii, tudzież w bardzo ujmujących słowach zredagowany telegram od ks. Bismarcka.

O godzinie 7 wieczorem odbył się w Poczdamie na cześć Moltkego obiad galowy, w którym wzięli udział oboje cesarstwo, wszyscy obecni książęta, generałowie, wysoce dostojnicy, a między innymi hr. Szuwałow, generał Kutuzow i członkowie austro-węgierskiej deputacji. Cesarz wznosił toast na cześć Moltkego i trącił się z nim puharem. Podczas przyjazdu do Poczdamu, równie jak podczas wyjazdu, liczna publiczność serdecznie pozdrawiała Moltkego.

Berlin, 27 października. *Reichsanzeiger* pisze: Cesarz, w przemowie swej gratulacyjnej, pozdrowił Moltke'go nie tylko jako wodza Prus, który zdobył dla armii chwałę „niezwycięzonej“, ale także jako współzałożyciela państwa niemieckiego. Udzielone Panu — rzekł cesarz — przez mego dziada odznaczenia są tego rodzaju, że wyższych dać nie mogę, w celu okazania Panu mojej osobistej wdzięczności. Przyjmij Pan więc jedyny hołd, jaki w moich młodych latach złożyć ci mogę. Oto ze szczególną dumą zrzekam się w dniu dzisiejszym przywilejów monarchy, że sztandary wojska mego mają się znajdować w moim przedpokoju — i proszę Pana, abyś przyjął sztandary gwardyi do siebie“. Następnie wręczył cesarz Moltkemu w oznakę poważania, czci i wdzięczności buławę marszałka polnego i wezwał obecnych, ażeby uczucie wdzięcznego, uznania, że Moltke umiał stworzyć szkołę dla wodzów wojskowych w przyszłości i po wszystkich wieki, wyrazili z okrzykiem: Moltke niech żyje!

Berlin, 27 października. (Tel. pr.) W obchodzie jubileuszu Moltkego zadziwiła ogólnie nieobecność ks. Bismarcka.

Hamburg, 27 października. (T. p.) *Hamb. Nachr.* oświadczają, że księżę Bismarck nie otrzymał zaproszenia na jubileusz Moltkego, byłby jednak z własnego popędu przybył, gdyby zdrowie mu na to pozwalało.

Belgrad, 27 października. Król Milan, który dzisiaj wyjeżdża zagranicę, przyjmował wczoraj Gruicza, w obec którego oświadczył, że wyrażenia się jego zostały przekrecone lub przesadzane. Król Milan jest ze stanu kraju i z rządu zadowolony. Dziś pożegnają się z Milanem ministrowie.

Belgrad, 27 października. W skutek ostatniego wtargnięcia Arnautów, przekroczyło 20 wieśniaków ze wsi Trnovica granicę turecką i wszczęli z Arnautami bójkę na pięście, odebrali im 50 sztuk bydła drobnego. Rząd, który potępia ten krok własnej pomocy wojskiej, zarządził surowe śledztwo i postawienie kordonu granicznego.

Rzym, 27 października. *Italie* ogłasza ostateczne ukonstytuowanie się włosko-wschodnio-afrykańskiego towarzystwa w Medyolanie, z kapitałem 20 milionów lirów, z których procentowanie daje rękojmię rząd. Rząd przedłoży Izbie odnośny projekt ustawy i zażąda nagłego traktowania tego przedmiotu.

Paryż, 27 października. Pomiedzy Francją a Grecją zawarty został prowizoryczny traktat handlowy. Grecja przyznaje Francji zredukowaną taryfę a nadto 30-proc. opustu od towarów aksamitnych i jedwabnych, tudzież zupełną wolność cłową przy artykułach perfumeryi i winach. Marynarka francuska używać będzie równych korzyści, jak marynarki wszystkich najbardziej uprzywilejowanych narodów. Francja przyznaje taryfę konwencyonalną do 1 lutego 1892 r.

Bruksela, 27 października. Przy ściślejszych wyborach do rad gminnych przeszło dwóch kandydatów związku liberalnego i jeden kandydat ligi liberalnej. Przed lokalem ligi miały miejsce nieprzyjemne jej manifestacje, przyczem przyszło do bójek ulicznych.

Bruksela, 27 października. Król wyjeżdża dziś wieczorem do Berlina.

Konstantynopol 27 października. Niedziela wczorajsza, w której jak poprzedniej niedzieli cerkwie greckowschodnie były pozamykane, przeszła bez żadnego wypadku.

Krażą pogłoski, że we wtorek cerkwie zostaną otwarte, ponieważ porozumienie W. Porty z Patriarchatem przyszło do skutku i ma być dzisiaj sułtańskim irade sankcyonowane. Wiadomość, jakoby W. Porta w drodze policyjnej zarządziła otwarcie kościołów nie jest prawdziwą.

Ateny, 27 października. Rezultat wyborów nie jest jeszcze zupełnie znany, zdaje się jednak, że zwolennicy Trikupisa mają większość, jakkolwiek może niebył wielką. Miasto Ateny wybrało 7 ministeryalnych a 8 opozycyjnych kandydatów.

Wiedeń, 27 października. Stan banku Austro-węgierskiego z dniem 23 b. m.: banknoty w obiegu 452,487.000 złr. (o 3,027.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 245,342.000 złr. (o 271.000 złr. mniej), portfel 185,357.000 złr. (o 8,727.000 zł. mniej), lombard 28,732.000 złr. (o 1,054.000, złr. więcej). Wolny od stempla zapas w banknotach 984.000 złr.,

Nadestano.

Perelki z Santalu Dr. Clertana przygotowane metoda, która otrzymała potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu, posiadają zadziwiająco skuteczną przeciw zapaleniom, katarom pęcherza, krwawym rzęzączkom i upływowi kanału urykowego. W większej ilości tych chorób boleści ustępują w pierwszym dniu po użyciu, a w trzy, a co najwyżej w cztery dni po użyciu, choroba ustaje bez żadnych szkodliwych następstw.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Mun-

kacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko w wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do

Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belzca tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy po-

ciąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 25 października

Hotel Zorza.

Pp. T. hr. Potulicki z Glinian, J. Dolańska z Baranowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. dr. Pohorecki z Tarnopola, J. Nemeth ze Skafata.

Gazeta lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 25 października 1890

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. et.', and various financial entries under categories like '1. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1890

1. Dług państwa. płaca żądają

Table listing government debt items such as 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'Losy z roku 1854', 'Renty Com.', 'Listy zast. domen. państw.', '2. Obligacje iadem. 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje'.

Table listing exchange rates and other financial data under categories like '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table listing exchange rates and other financial data under categories like '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Kursy w kota.', 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Scheilhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 23629 (6792 1-3) W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anieli 10 Golemberskiej 20 Gąsekowej w kwocie 5500 zł. z przyn. w dniu 24 listopada 1890 i w dniu 22 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie nr. 35 dz. VII. Franciszka i Maryi z Mitasińskich Cieślowskich własnej. Cena wywołania wynosi 6351 zł. 47 ct. aw. Wadyum 635 zł. 10 ct. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Schönberg. Kraków, dnia 12 września 1890.

Cena wywołania wynosi 566 zł. 66 2/3 ct. wa. Wadyum 56 zł. 80 ct. wa. Na kuratora dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznego Hersche Kremnitzera, jako też dla innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dra Kaflińskiego z podstawieniem adw. dra Wittlina w Złoczowie. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu. Złoczów, 27 września 1890.

tacyjną sprzedaż połowy realności lwh. 409 ks. gr. gm. Ropczyce zmarłego Wojciecha Sulisza własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 650 zł. wadyum 65 zł. Kuratorem wierzycieli jest notaryusz dr. Strzelbicki. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze Ropczyce, dnia 6 września 1890.

Bak pto 50 zł. zpn. Cena wywołania 1070 zł. Wadyum 107 zł. Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza kandydata notaryalnego w Brzozowie. C. k. Sąd powiatowy. Brzozów, 20 września 1890.

L. 9917 (6848 3-3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyjach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 87 zł. 10 ct. z pn. za rzecz Nykoły Tymofijów egzekucyjną sprzedaż jednej trzeciej części realności w h. 86 i jednej piątej części realności w h. 425 ks. grunt. Ispas objętych Teodora Melnyk własnych w dwóch terminach licytacyjnych w dniach 18 listopada i 19 grudnia 1890 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa jednej trzeciej części pierwszej realności wynosi 808 zł. wadyum 80 zł. 80 ct., cena szacunkowa zaś jednej piątej części drugiej realności wynosi 88 zł., wadyum 8 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dra Stauber.

Kołomyja, 16 września 1890.

L. 1612 (6727 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Mojżesza Hirscha Riegelhaupta w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 listopada i 22 grudnia 1890, każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 65 księgi gruntowej gminy Mochnacza niższa objętej dawniej Tymka Hawrana obecnie Jopka i Kseni Kokosów własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Muszyna, 14 marca 1890.

L. 11327 (6788 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie sumy 151 zł. 45 ct. i 11 zł. 69 ct. w a. z pn. licytacja realności Michała, Jędrzeja i Julianny Torosiewiczów własnej wyk. hip. 491 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 19 listopada i 17 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tusadowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Tabaczyński we Lwowie.

Lwów, dnia 2 października 1890

L. 2885 (6457 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze licytacji dnia 19 listopada 1890 i 17 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym a) realność wykazem hipot. 39 gm. Wistowice i b) pół realności wyk. hip. 38 gm. Wistowice objętej Anny Jakubowskiej własnych celem zaspokojenia należności ek. uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 225 zł. 11 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 447 zł. 50 ct. to jest dla realności pod a) 100 zł. a dla realności pod b) 347 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10%

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania a na drugim i poniżej takowej.

Blizsze warunki i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 czerwca 1890.

L. 3089 (6657 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Liskach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji krakowskiej powiatowej kasy oszczędności w kwocie 16 zł. 18 ct., 15 zł. 85 ct., 15 zł. 53 ct. i 170 zł. z pn. odbędzie się w dniu 19 listopada i 19 grudnia 1890 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 11 rano sprzedaż przez publiczną licytację realności l. wyk. hip. 185 w Rybny położonej, Jana Brzeźnickiego własnością będącej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej realności wynoszącą kwotę 557 zł. wa.

Wadyum wynosi kwotę 56 zł. wa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Liszki, dnia 24 września 1890.

L. 13133 (6789 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 22 rat po 9 zł. wa. z pn.

licytacją realności Iwana Iwanczyszyn własnej wyk. hip. 235 gminy Rudańce objętej na dzień 19 listopada i 24 grudnia 1890, zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 350 zł. wa

Wadyum 35 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lisiewicz. Lwów, 5 października 1890.

L. 73533 (6888 3-3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy tam 10 i 11 na rzece Popradzie pod Biegonicami odbędzie się w c. k. Starostwie w Nowym Sączu dnia 20 listopada br. o godz. 12 w południe publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 2587 55 zł.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty złożone w sposób poniżej podany i w 5pr. wadyum zapotrzebowane.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nie złożone według poniższego wzoru albo złożone w innym urzędzie, albo też nie zapotrzebowane w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18 października 1890.

Wzór oferty.

Oferta.

moeą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę tam 10 i 11 na rzece Popradzie pod Biegonicami i opuszczęm (liczbami i słowami) odsetków z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

Nowy Sącz, . . . listopada 1890.

L. 7397 (6877 3-3)

W dniach 7 listopada 1890 i 12 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w ks. gr. dla gminy katastralnej Łysiec ze Stebnikiem i Kieżdówką na imię dłużnika Mojżesza Klettera zapisanego wyk. hip. l. 189 objętej w Łyscu pod Nr. d. 269/a st. 911 położonej w celu ściągnięcia 86 zł. 25 ct. itd. zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr. aw.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 14 wrz snia 1890.

L. 10437 (6872 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji 475 złr. aw. zpn. Jakóba Horowitza odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji sumy 4755 złr. aw. zpn. na realności pod lk. 145/18. 19. w Samborze dzielnicy lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciężającej w dwu terminach dnia 14 listopada 1890 i dnia 19 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedana zost nie.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 4755 złr. aw.

Wadyum w kwocie 476 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem Izaaka Horowitza, Helenę Popiel, Teofilę Znamięcką, Mayera Finsterbuscha, Sendera Zeimera, Dyrekcję Kasy oszczędności, miasta Sambora, Ludwikę Horszowską i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 stycznia 1891 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Kohna z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego i przez edykta zawiadamiamy.

Sambor, 23 września 1890.

L. 10558 (6875 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyjach przeprowadzi celem zaspokojenia kwoty 19 złr. 23 ct. zpn. na rzecz Anastazy Antoniuk egzekucyjną sprzedaż połowy realności Maryi Huszulej i Paraski Juzyn własnej w h. 49 ks. gr. Korolówka objętej w dwóch terminach licytacyjnych w dniach 18 listopada i 19 grudnia 1890 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej 444 złr.

Wadyum wynosi 44 złr. 40 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Ilinieki.

Kołomyja, dnia 16 września 1890.

L. 5871 (6658 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej w sprawie egzekucyjnej Sebastjana Cichorczyka przeciwko masie spadkowej sp. Sebastjana Rabczaka celem zaspokojenia sumy 50 złr. zpn. zawiadamia, że w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie w tut. sądzie realność pod nk. 158 w Porębie wielkiej położona, wyk. hip. l. 108 objęta dłużnika sp. Sebastjana Rabczaka własna, na zaspokojenie pretensji Sebastjana Cichorczyka 50 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ek. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 26 września 1890.

L. 3655 (6659 3-3)

W c. k. Sądzie powiat, w Ulanowie odbędzie się w dniu 24 listopada 1890 o godz. 10 rano relicytacja realności w h. 181 ks. gr. Wulka Tanewska objętej Laji Scheimann własnej na rzecz Walentego Jamroza pto 200 złr. aw. zpn. z tem, że sprzedaż ta nastąpi za jaką bądź cenę kupna jednak najwięcej ofiarującemu pod warunkami rezolucyj. ts. z dnia 30 marca 1888 L. 1180 ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 28 września 1890.

L. 10734 (6910 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie reszt. sumy 89 zł. 33 ct. aw. zpn. licytacją realności Daniela Wertyporoch własnej wyk. hip. 45 i połowy wyk. hip. 46 gminy Zniesienie objętej na dzień 17 listopada 1890 i na dzień 22 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 1781 zł. i 75 zł. aw.

Wadyum 178 zł. 10 ct. i 7 zł. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lisiewicz.

Lwów, 2 października 1890.

L. 3070 (6906 2-3)

Na dniu 6 listopada 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tut. celem zaspokojenia na rzecz Narceza Polańskiego dłużnej kwoty 500 złr. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności dłużnika Michała Hulaka własnej pod lk. 116, 77, w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, protokółem zastawniczego opisanego z dnia 29 czerwca 1881 l. 3386 zastawniczo opisanego z wyłączeniem atoli gruntu „na stołach“ zwanego w tymże protokole pod l. 5 opisanego i z dalszem wyłączeniem o-wych budynków i pół do dłużniczej realności należących, które tus protokółem z dnia 26 października 1875 l. 4512 na rzecz Laji Feigi 2 im. Goldreich pto 250 złr. wa. zpn. opisane zostały, na którym realność powyższa za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 350 zł.

Wadyum 35 złr.

Blizsze warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądać.

Borynia, 31 lipca 1890.

L. 4659 (6908 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycieli stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 38 zł. 25 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 24 listopada i 24 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. kons. 157 w Kukowie dłużnika Józefa Grajnego własnej.

Cena wywołania 830 zł. aw.

Wadyum 83 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hip. leżą do przejrzania w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 września 1890.

L. 6113 (6907 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji dłużnej kwoty 16 rat po 12 zł i 12 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. na dniu 17 listopada 1890 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 18 w Przyłbicach położonej wyk. hyp. l. 162 księgi grunt. gminy kat. Przyłbice objętej dłużnika Iwana Karandziuka własnej, na którym to terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 7 sierpnia 1890.

L. 3801 (6810 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 21go listopada, i 22 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 66 gminy Iskań i posiadłości wyk. hip. l. 61 gminy Ruskawieś objętych Gerschona Hofniera własnych celem zaspokojenia wierzycieli firmy Umrath i spółka w kwocie 109 złr. wa. z pn.

Cena wywołania posiadłości w Iskani 647 zł. 16 ct. a posiadłości w Buskiejwsi 367 zł. 20 ct. wa. wadyum 102 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Artur Pędracki ek. notaryusz w Dubiecku.

Resztę warunków sprzedaży można przeglądać w tut. sąd. registraturze.

Dubiecko, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 5002 (6880 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zniesienia wspólnej własności realności pod lk. 34 w Lednicy dolnej lwh. 147 ks. Lednica objętej, w dniach 21 listopada i 23 grudnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie dobrowolna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 2300 złr., wadyum 10prc.

Resztę warunków można przeglądać w tutejszej registraturze.

Wieliczka, 12 września 1890.

L. 8265 (6750 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa Zaliczkowego w Komarnie w kwocie 83 zł. aw. przeprowadzi w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydziałonej połowy realności wyk. hip. l. 277 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużnika Jana Iliasiewiczza własnej z tem, że na pierwszym terminie rzeczona połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową tej połowy realności w kwocie 145 zł. aw.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 26 sierpnia 1890.

L. 28730 (6959)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebywania mięsa w okręgu dzierżawnym Kamionka strumiłowa na rok 1891 z milczącym przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. 1892 i 1893 lub bezwarunkowo na przeciąg lat trzech t. j. na czas od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Brodach publiczna licytacja dnia 10 listopada 1890.

Pisemny oferty mają być najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytację nadesłane.

Chcący brać udział w licytacji ma 10 prc. ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według notowanego kursu do rąk komisarza licytację prowadzącego złożyć a względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Blizsze warunki licytacyjne i miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należące można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Brodach, lub u c. k. komisarzy Straży skarbowej okręgu Brodzkiego.

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu.

Brody, dnia 22 października 1890.

Bilans majątku zakładowego.

Wykaz lit. A.

majątku zakładowego w efektach wartościowych, powstałych z kwoty 20000 zł., przyzwolonej z funduszu państwowych w r. 1870 na utworzenie majątku zakładowego krajowego funduszu emerytalnego szkolnego.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Kwota	
		złr.	ct.
1	I. W efektach wartościowych. Stan pokryty wynosił z końcem roku 1888 A. Przybyło w roku 1889.	32450	64
2	Według liczby porządkowej 6 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości czynne	—	—
	Łącznie	32450	64
3	B. Ubyło w roku 1889 Według liczby porządkowej 7 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości bierne	20000	—
4	Wynosi z końcem roku 1889 składający się z efektów wartościowych uwidoczniionych w wykazie szczegółowym lit. A.	12450	64
	II. W gotówce.	—	—
5	Zapasy kasowy wynosił z końcem roku 1888	—	—
6	Przychody wynosiły według liczby porządkowej 14 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości czynne	20000	—
	Łącznie	20000	—
	Ogółem	20000	—
7	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 15 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości bierne	20000	—
	Łącznie	—	—
8	W porównaniu okazuje się.	—	—

Liczba porządkowa	Bliższe oznaczenie efektów	Datum	Seria	Liczba	Stopa %	Na kwotę			
						pojedynczo		razem	
						złr.	ct.	złr.	ct.
1	List zastawny okresowy (37 letni)	1 lipca 1876.	I.	191	5	10000	—	—	—
2	Towarzystwa kredyt. ziemskiego	1 lipca 1867.	III.	653	5	1000	—	—	—
3	detto	"	III.	673	5	1000	—	—	—
4	detto	" 1877	V.	8270	5	100	—	—	—
5	detto	"	V.	8271	5	100	—	—	—
6	detto	1 stycznia 1882	V.	154	4	100	—	—	—
7	detto	"	V.	155	4	100	—	—	—
8	Książeczka gal. Kasy oszczęd.	26 września 1883		45990	4	35	83	—	—
9	detto	10 marca 1884		551	4	14	81	12450	64
10	Oprócz powyższych efektów zapas w gotówce przeznaczony na zakupienie nowych efektów	—	—	—	—	—	—	20000	—
	Ogółem	—	—	—	—	—	—	32450	64

Uwaga: Wykazany zapas gotówki jest tylko chwilowy, powstał z powodu wylosowanych listów zastawnych nr. 192 i 199 po 10000 zł., które z końcem grudnia 1889 podjęte zostały i na początku stycznia 1890 zakupiono za ten kapitał nowe dwa listy zastawne nr. 382 i 809 po 10000 zł. przeto w majątku tym nie zaszła właściwie żadna zmiana.

B. Majątek

powstały z nadwyżek dochodów umieszczonych chwilowo w papierach wartościowych.

L. porządk.	Bliższe oznaczenie rubryk	Należytość						uiszczenie		zaległości czynne	
		zaległa		bieżąca		łącznie		złr.		ct.	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
	Przychody.										
1	I. W efektach wartościowych.										
2	Zakupione obligacje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Przepisane ditto	—	—	12650	—	12650	—	—	—	—	—
4	Zakupione listy zast. zakł. pryw.	—	—	5000	—	5000	—	—	—	—	—
5	Przepisane ditto ditto	—	—	102200	—	102200	—	—	—	—	—
6	Książeczki wkładowe Kasy oszcz.	—	—	89	95	89	95	—	—	—	—
7	Rozmaite przychody	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Razem	—	—	119939	95	119939	95	—	—	—	—
9	Do tego zapas kasowy z początkiem 1889*)	—	—	—	—	—	—	195916	26	—	—
	Łącznie	—	—	—	—	—	—	315856	21	—	—
	*) Ogólny początkowy zapas kasowy . . . 228336 zł. 90 ct. od tego zapas kasowy majątku zakładowego pod A. . . 32450 zł. 64 ct. pozostaje zapas kasowy dla majątku wykazanego pod B. 195916 zł. 26 ct.										
	II. W gotówce										
10	Nadwyżka majątku obrotowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	Zapisy i darowizny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Wartość sprzedanych obligacyj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
13	ditto listów zastaw.	—	—	96817	10	96817	10	96817	10	—	—
14	Przyjęto z majątku obrotowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
15	Wartość wylosowanych listów zastawnych	—	—	20000	—	20000	—	—	—	—	—
16	Razem	—	—	116817	10	116817	10	116817	10	—	—

L. porządk.	Bliższe oznaczenie rubryk	Należytość						uiszczenie		zaległości bierne	
		zaległa		bieżąca		łącznie		złr.		ct.	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
	Rozchody.										
1	I. W efektach wartościowych										
2	Sprzedane obligacje	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Obligacje wydane do przepisania	—	—	12650	—	12650	—	—	—	—	—
4	Wylosowane listy zastawne	—	—	20000	—	20000	—	—	—	—	—
5	Wydane do przepisania ditto	—	—	102200	—	102200	—	—	—	—	—
6	Sprzedane listy zastawne	—	—	97200	—	97200	—	—	—	—	—
7	Rozmaite wydatki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Razem	—	—	232050	—	232050	—	—	—	—	—
9	Do tego zapas kasowy z końcem 1889*)	—	—	—	—	—	—	83806	21	—	—
	Łącznie	—	—	—	—	—	—	315856	21	—	—
	*) Ogólny zapas kasowy wynosi . . . 96256 zł. 85 ct. od tego zapas kasowy majątku zarodowego wykazanego pod A. 12450 zł. 64 ct. pozostaje zapas kasowy dla majątku wykazanego pod B. 83806 zł. 21 ct.										
	II. W gotówce										
10	Na zakupno obligacyj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11	ditto listów zast. zakł. pryw.	—	—	19910	5	19910	5	4910	5	15000	—
12	Umieszczono w Kasie oszczędności	—	—	89	95	89	95	89	95	—	—
13	Rozmaite wydatki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Na rzecz majątku obrotowego	—	—	96817	10	96817	10	96817	10	—	—
15	Razem	—	—	116817	10	116817	10	101817	10	15000	—
16	Do tego reszta kasowa z końcem r. 1889.	—	—	—	—	—	—	—	—	15000	—
17	Ogółem	—	—	—	—	—	—	116817	10	—	—

Bilans

majątku, powstałego z nadwyżek dochodów krajowego funduszu emerytalnego szkolnego umieszczonego chwilowo w papierach wartościowych.

Liczba porządkowa	Przedmiot	Kwota	
		złr.	ct.
1	I. W efektach wartościowych. Stan pokryty wynosił z końcem roku 1888 A. Przybyło w r. 1889.	195916	26
2	Według liczby porządkowej 7 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości czynne	119939	95
	Łącznie	119939	95
3	B. Ubyło w roku 1889 Według liczby porządkowej 7 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości bierne	232050	—
	Łącznie	232050	—
4	W porównaniu więc pomniejszył się o i wynosi z końcem roku 1889 składający się z efektów wartościowych, uwidoczniionych w wykazie szczegółowym lit. B.	112110	05
	II. W gotówce	—	—
5	Zapasy kasowy wynosił z końcem roku 1888.	—	—
6	Przychody wynosiły według liczby porządkowej 16 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości czynne	116817	10
	Łącznie	116817	10
7	Wydatki wynosiły według liczby porządkowej 15 wykazu szczegółowego a doliczywszy do tego zaległości bierne	101817	10
	Łącznie	15000	—
8	W porównaniu okazuje się	116817	10

Wykaz lit. B.

efektów wartościowych krajowego funduszu emerytalnego szkolnego powstałych z nadwyżek dochodów, umieszczonych chwilowo w papierach wartościowych.

Liczba porz.	Bliższe oznaczenie efektów	Datum	Seria	Liczba	Stopa %	Na kwotę			
						pojedynczo		razem	
						złr.	ct.	złr.	ct.
1	Zapis długu Państwa	1 listop. 1890	—	68382	5	12650	—	12650	—
2	List. zast. okr. gal. Tow. kred. ziemskiego	1 lipca 1886	V.	942	4	100	—	—	—
3	ditto " " " "	1 stycznia 1887	V.	298	4	100	—	—	—
4	ditto " " " "	"	V.	909	4	100	—	—	—
5	ditto " " " "	"	V.	1406	4 1/2	100	—	—	—
6	ditto " " " "	"	IV.	440	4	500	—	—	—
7	ditto " " " "	1 lipca 1882	II.	131	4	5000	—	—	—
8	ditto " " " "	"	II.	145	4	5000	—	—	—
9	ditto " " " "	1 lipca 1847	II.	320	4	5000	—	—	—
10	ditto " " " "	"	II.	324	4	5000	—	—	—
11	ditto " " " "	1 stycznia 1880	II.	1672	5	5000	—	—	—
12	ditto " " " "	1 stycznia 1889	II.	1708	4 1/2	5000	—	—	—
13	ditto " " " "	1 stycznia 1887	I.	73	4	10000	—	—	—
14	ditto " " " "	1 stycznia 1887	I.	177	4 1/2	10000	—	—	—
15	ditto " " " "	1 stycznia 1887	I.	181	4 1/2	10000	—	—	—
16	ditto " " " "	1 lipca 1882	I.	706	5	10000	—	—	70900
17	Książeczka Kasy oszczędności	10 marca 1884	—	551	—	7	4	—	—
18	ditto ditto ditto	13 lipca 1887	—	49938	—	17	76	—	—
19	ditto ditto ditto	11 czerwca 1887	—	1155	—	75	59	—	—
20	ditto ditto ditto	29 stycznia "	—	41424	—	49	62	—	—
21	ditto ditto ditto	2 marca "	—	55153	—	16	25	—	—
22	ditto ditto ditto	15 stycznia 1889	—	72052	—	89	95	—	—
	Razem	—	—	—	—	—	—	83806	21

L. 21329

(6911 1-3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. nr. 60 na przeciąg roku 1891 lub też na lata 1891, 1892 i 1893 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1891 do ind. 1893 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytację pod następującymi warunkami:

- 1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
2) Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisją licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 proc. wadium, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucję się kwalifikujące.
3) Zastępcy winni wykazać się przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.
4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 proc. wadium należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do 3 listopada 1890 do godz. 1 z południa.
5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W y k a z .

Table with 5 columns: L. porz., Przedmiot dzierżawy, Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscami miastowicami, Cena fiskalna opłać się mającego podatku (złr. ct.), Wadium złożone się mające, Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacji.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu Lwów, dnia 17 października 1890.

L. 45250

(6914)

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej wyszczególnionych rządowych stacyach mytniczych w tarnopolskim okręgu skarbowym na przeciąg jednego roku, t. j. na czas od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891, rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w ogłoszeniu wys. c. k. Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 2go września 1890 l. 63450 publiczną licytację, która odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcji skarbu w Tarnopolu podług następującego przeglądu:

Table with 5 columns: Licz porz., Nazwa (stacy mytniczej i rodzaj tejże, gościńca), pozycje taryfy (myta drogowe, myta mostowe, myta mosto-klas), Cena wywołania na jeden rok w wal. aust. (złr. ct.), Licytacja odbędzie się od godziny 8 do 12 przed południem dnia.

Kto chce brać udział w licytacji, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacji na ręce komisji licytacyjnej tytułem tymczasowej kaucji (wadium) kwotę, która się równa szóstej części przypadającej na jeden rok ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w powyższe wadium, mają być wniesione do c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, ustną licytację poprzedzającego.

Konkretalne nadszły tak ustne jakoteż pisemne są bezwarunkowo wykluczone. Bliższe warunki licytacji mogą być podane w c. k. powiat. Dyrekcji skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiat. Dyrekcja skarbu Tarnopol, dnia 21 października 1890.

L. 9688

(6941 1-3)

Das Kaluzser k. k. Bezirks-Gericht hat zur Hereinbringung der Forderung der Margaretha Batta per 130 fl. s. N. G. in dem Gerichtsgebäude exekutive öffentliche Feilbietung des dem Schuldner Jakob Kaufhold gehörigen auf 150 fl. geschätzten Realität im Kaluzser Einlage Nr. 625 auf den 18 November 1890 und den 23 Dezember 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet.

Am ersten Termine wird diese Realität nur um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.

Vadium beträgt 45 fl. Die übrigen Feilbietungsbedingungen sowie das Protocoll der Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht. Kaluzser, 3/9 1890.

L. 9768

(6979 1-3)

Dnia 29 października 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet niżej takiej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności wykazem hipotecznym 240 gminy Łubkowie objętej, Abrahama Elstera własnej na rzecz Samuela Thana Jossla pto 584 zł. 62 ct. zpn. Cena wywołania 860 zł. aw.

Wadium 86 zł. wa. Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy. Śniatyn, dnia 18 września 1890.

L. 3659

(6830 1-3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 24 listopada 1890 i w dniu 22 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Andrychowie położonej według wyk. hip. I 17 księgi grunt. gminy Andrychów Florjana Miśka własnej na zaspokojenie wierzycielności Samuela Weicha w kwocie 3000 zł. pzn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej takiej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 4482 zł. 50 ct. Wadium 449 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, 31 sierpnia 1890.

L. 33564

(6937)

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych, a to: bezwarunkowo na przeciąg trzech (3) lat tj. od dnia 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893 lub też warunkowo na przeciąg trzech (3) lat tj. od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1893 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku dzierżawnym, odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacja w poniżej poszczególnionych dniach:

Table with 7 columns: L. porządkowa, Okręg dzierżawny, Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego, Przedmiot dzierżawy, Cena fiskalna od (mięsa, wina), Miejsce w którym licytacja przedsięwzięta zostanie, Dzień przedsięwzięcia ustnej licytacji, Uwagi.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być przejrzane w stanisławowskiej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty, ostemplowane znaczkiem na 50 ct. zaopatrzone w przepisane wadium i należycie opieczątowane, winny być wniesione najpóźniej do godz. 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację na ręce Naczelnika stanisławowskiej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie poszczególniony przedmiot, i okręg dzierżawy, na który też oferta wniesioną została, i

Oferty po tym terminie wniesione, jako też oferty w drodze telegraficznej nadane nie będą uwzględnione.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu Stanisławów, dnia 18 października 1890.

Upadłości.

L. 14377

(6847 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku nieprotokółowanego kupca w Kołomyi, Herscha Ohringera i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądu obwodowego Lekeczyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, p. adw. dr. Kajetan Małamorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 31 grudnia 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 26 stycznia 1890 o godzinie 10ej przed południem, do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynności i pierwszeństwo swych pretensji wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 listopada 1890 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17 października 1890.

Konkurs.

L. 6974

(6916 2-3)

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Strzyżowie opróżniona została posada funkcyjarska c. k. Prokuratorji Państwa z roczną płacą 180 zł. wa.

Polania o tę posadę wnoszą należy do c. k. Prokuratorji Państwa w Rzeszowie do dnia 28 listopada 1890.

Z c. k. Prokuratorji Państwa. Rzeszów, dnia 22. października 1890.

L. 36853

(6909 2-3)

Na posadę ekspedynta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Niecwi w powiecie Grybowskiem

za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Z płacą rocznych 150 zł. Ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. Wynagrodzenia 200 zł.

za codziennego posłańca pieszego do c. k. urzędu pocztowego w Bobowej.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 listopada b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 października 1890.

L. 37046

Konkurs

(6935 1-3)

a) na więcej posad oficyalów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucją w kwocie 600 złr.

b) na pdsade ekspedytora przy c. k. urzędzie pocztowym w Kalnicy w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr. z płacą rocznych 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wynagrodzenia 240 złr. za codziennego posłańca pieszego między Kalnicą a Cisną.

Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej 4go zaś o następną najpóźniej do 11 listopada b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 23 października 1890.

L. 80629

(6939)

W etacie galicyjskich c. k. zarządów salinarnych i zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie są do obsadzenia trzy posady elewów górniczych z adjutem rocznych 500 zł.

Stałe przyjęcie do służby państwowej nastąpi dopiero po roku zadowalniającej służby.

Ubiegający się o posadę elewa górniczego mają w swoich własnoręcznie pisanych podaniach udowodnić obywatelstwo austriackie, wiek, stan, zachowanie się, tudzież że studya akademickie górnicze ukończyli zupełnie z dobrym postępem jako zwyczajni słuchacze na jednej z austriackich c. k. akademij górniczych, oraz znajomości języka niemieckiego i języków krajowych i podać, czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicyi i na Bukowinie

Podania należy wnieść w terminie do 4 tygodni do Prezydium galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 16 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5880

(6381 3-3)

Nieznana z miejsca pobytu Annę Rodycz zawiadamia się uchwałą tutejszosądową z 20 lutego 1890 do l. 977 dozwolaniem zostało, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 200 zł. względnie 72 zł. zpn. egzekucyjnej oszacowanie realności wykazem hip. l. 315 księgi gruntowej gminy Świdnica objętej. Dla Anny Rodycz ustanowiono kuratorem Jana Derdeliwicza z Krakowca. Krakowiec, 21 sierpnia 1890.

L. 51649 (6859 2-3)

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1890 l. 12387 podaje c. k. Namieśtnictwo do publicznej wiadomości następujący spis nadesłanych w latach 1886, 1887, 1888, 1889 z zagranicy i w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych przechowanych dokumentów stanu cywilnego tych anetryackich poddanych, których przynależność nie może być sprawdzona.

Antobrich Lazaran, majtek zmarł 14 czerwca 1885 w Colon (Panama).

Ascoli Jerzy urodzony 29 listopada 1884 w Wenecyi, syn Feliksa Ascoli z Tryestu i jego żony Fortunaty z Murgurgów.

Beretta Adela urodzona 4 czerwca 1886 w Wenecyi córka Piotra Beretty z Wiednia i jego żony Anny z Giulianich.

Brambilla Wilhelm, urodzony w Pradze, inżynier zmarł licząc 70 lat. 8 sierpnia 1887 w Rzymie.

Breda Franciszek, urodzony w Bezdekowie w Czechach wyrobnik zmarł w wieku 30 lat 9 lipca 1885 w Budapeszcie.

Bruder Jan Baptysta z Trydentu student zmarł licząc 21 lat 18 marca 1887 w Wenecyi.

Buhl Paweł, urodzony w Bregencyi tokarz wyrobów z kości słoniowej wieku 48 lat zmarł 21 kwietnia 1885 w Paryżu.

Burgstaller Franciszek urodzony w Lineu piwniczy zmarł licząc 21 lat 28 lutego 1882 w Paryżu.

Calegher N. syn Jakóba Calegher zmarł w wieku 13 lat 13 kwietnia 1886 w Val d' Ajol we Francyi.

Catturani Marcelli urodzony w Trydencie agent pieniężny zmarł licząc 50 lat 24 sierpnia 1886 w Neapolu.

Cerruki Katarzyna z Chinonów, rodem z Wiednia 52 lat licząca zmarła 21 czerwca 1889 w Mustapha (Algier).

Chiogna Ludwika urodzona w Pergine sługa umarła w wieku 49 lat 25 lutego 1886 w Weronie.

Colisse Łucya urodzona w Trydencie, sługa wieku 89 lat umarła 21 lutego 1885 w Weronie.

Deborsky Józef urodzony 19 lutego 1884 na okręcie „Bohemia“ w drodze z Hamburga do New-Yorku syn Jana Deborskyego robotnika z Galicyi i jego żony Anny z Machów.

Denich Morino, urodzony w Tryeście przedsiębiorca budowy dróg 32 lat liczący zmarł 11 lipca 1886 w Panamie.

Divare Ludwik majtek, wieku 34 lat umarł 1. września 1885 w Panamie.

Duchac Wiktor urodzony w Wiedniu wieku 10 lat zmarł 18 kwietnia 1886 w Wenecyi.

Duchech Benito, majtek zmarł 18 lutego 1885 w Colon (Panama).

Ebner Marya Józefina Aniela, urodzona 17 maja 1887 w Wenecyi i

Ebner Felicita Olga Marya, urodz. 26 lipca 1888 w Wenecyi, córki Michała Ebnera i jego żony Anieli z Vallesów z Brixen.

Efreich Andrzej, sternik wieku 36 lat zmarł 12 sierpnia 1885 w Panamie.

Eibl Franciszek, urodzony w Wiedniu budowniczy wieku 45 lat umarł 6 stycznia 1889 w Strasburgu.

Flemer Franciszek, krawiec znaleziony nieżywy w jeziorze Genewskiem koło Vevey.

Friderich Wilhelm, stolarz wieku 80 lat zmarł 19 listopada 1884 w Rzymie.

Frisch Herman, urodz. w Wiedniu wieku 36 lat zmarł 5 lipca 1885 w Santo Nazario.

Fritz Jan, urodzony w Greim wieku 24 lat zmarł 7 maja 1888 w Sassari.

Gabo Bartłomiej, kupiec w Trydencie wieku 56 lat zmarł 11 sierpnia 1886 w Parmie.

Gabrielli Anna Magdalena Ludwika zmarła licząc 6 tygodni 9 maja 1886 w Weitenau w Bawaryi.

Goglia Adalpiza, urodzona w Tryeście zmarła licząc 13 miesięcy 12 sierpnia 1884 w Bari.

Grohmann Ella, urodzona 12 stycznia 1882 we Florencyi córka inżyniera Aeofla Grohmana z Wiednia i jego żony Matyldy z Haasów.

Gugnbauer Paweł, z Wiednia emeryt. wieku 81 lat zmarł 13 sierpnia 1886 w Wenecyi.

Hainbach Robert, Franciszek, urodzony w Alland, wieku 34 lat zmarł jako żołnierz francuski 11 czerwca 1885 w Chaney.

Harmant Laura, z domu Candriani wieku 61 lat zmarła 7 listopada 1886 w Pordenone.

Hassaurek Fryderyk, urodzony w Wiedniu literat, wieku 53 lat zmarł 3 października 1885 w Paryżu.

Haution Teodora, Ludwika z Jasów rodem z Wiednia, szwaczka wieku 51 lat zmarła 21 lipca 1887 w Brukseli.

Henle Jakób, urodzony w Tryeście kupiec, 65 lat zmarł 14 marca 1882 w Paryżu.

Hettich Magdalena, urodzona w Böhmenkirch (Boheimkirchen) wieku 20 lat zmarła 22 marca 1887 w Rotterdamie.

Hofer, albo Holler Karol, wieku 21 lat zmarł jako żołnierz francuski w Hong-Hoa (w Chinach) 6 lipca 1884.

Hoog Karolina, z Bauerów urodzona w Trumau wieku 32 lat nauczycielka gry na fortepianie zmarła 4 kwietnia 1885 w Nizyzy.

Hribar Angelo, agent handlowy z Wiednia zmarł 10 marca 1888 w Wenecyi.

Huret Marya, urodzona 9 września 1885 na parowcu „Elba“ w drodze z New York do Bremen, córka robotnika Janosa Hureta i jego żony Teresy Janos Kuhna z Andresów.

Jasińska Józefina, z Galicyi wieku 63 lat zmarła 3 listopada 1887 w Neapolu.

Jaworek recte Golas Józef, wieku 55 lat zmarł 1 marca 1877 w Sikowie w Rosyi.

Jolet Jan, urodzony w Bernie urzędnik wieku 49 lat zmarł 15 października 1881 w Paryżu.

Justomski Jan, z Galicyi wieku 27 lat zmarł 19 września 1887 w Rzymie.

Jurner Marya, wieku 68 lat zmarła 9 lutego 1884 w Neapolu.

Kandler Melania, z Walechów urodzona w Wiedniu wieku 33 lat zmarła 19 października 1883 w Nizyzy.

Keufner Adela, urodzona w Wiedniu, wieku 55 lat zmarła 4 lipca 1885 w Paryżu.

Kociek Katarzyna, urodzona 29 stycznia 1885 na parowcu General-Werder w drodze z New-Yorku do Bremy córka małżonków Ignacego i Reginy Kocieków z Galicyi.

Kreitler Jakób, krawiec z Galicyi wieku 67 lat zmarł 19 stycznia 1886 w Paryżu.

Leeb Marya, urodzona w Wiedniu woltyżerka konna zmarła w wieku 52 lat 29 marca 1882 w Paryżu.

Lengauer Ludwik urodzony w Wiedniu, tokarz, wieku 33 lat, umarł 28 lipca 1883 w Paryżu.

Luciei N. właściciel szalupy, zmarł 15 sierpnia 1885 w Colon (Panama).

Mazlin J. dozorca, wieku 60 lat zmarł 21 czerwca 1885 w Panamie.

Medicus Ryszard, urodzony 14 lutego 1887 w Wenecyi, syn Augusta Medicus i jego żony Klary z Hentzów z Wiednia.

Meitl Franciszka, rodem z Wiednia 2 lata licząca, umarła 9 maja 1887 w Catanii.

Michelen Marya, urodzona w Gorcyi, wieku 21 lat, zmarła 26 grudnia 1886 w Rzymie.

Miksch Jan, rodem z Bernschau (Beneschau), tokarz, wieku 62 lat, zmarł 20 sierpnia 1883 w Paryżu.

Miputa Fryderyk, majtek, zmarł 20 grudnia 1884 w Panamie.

Miskoltzi Maurycy z Gumpendorfi, wieku 59 lat, zmarł 25 kwietnia 1889 w Nischa w Serbi.

Mugiero Hieronim, rodem z Trydentu, szewe 66-letni, zmarł 7 lipca 1886 w Weronie.

Neyer Jan, wieku 27 lat, zmarł 26 maja 1885 w Courmion (we Francyi).

Niedermacher Franciszek, rodem z Lineu, stolarz, wieku 33 lat, zmarł 10 grudnia 1881 w Paryżu.

Pipan Johanna, wieku 17 lat, zmarła 8 listopada 1884 w Wenecyi.

Porebski Stefan, wyrobnik, wieku 92 lat, zmarł 26 stycznia 1885 w Dieppe.

Postingu Marya z Millbach (Mühlbach) wieku 72 lat, zmarła 11 listopada 1888 w Udine.

Renon Zygmunt, zmarł 5 grudnia 1885 w Panamie.

Raymond Amy, 76 lat, emeryt, zmarł 17 grudnia 1881 w Wenecyi.

Rigłowski Piotr, wyrobnik, zmarł 11 sierpnia 1885 w Belgradzie.

Russi Mario, urodzony 16 kwietnia 1887 w Pagnocco syn Angela Russi i jego żony Maryi z Calzów z Tryestu.

Scheibler Franciszka Marya, rodem z Insbrucku, wieku 25 lat, zmarła 15 maja 1884 w Paryżu.

Schlemmer Jakób, rodem z Wiednia, wóznica, wieku 95 lat, zmarł 15 grudnia 1886 w Neapolu.

Schuberth Maurycy, urodzony w Wiedniu, urzędnik, wieku 41 lat, zmarł 13 listopada 1886 w Brukseli.

Sciambigoni Benedykt, urodzony w Tryeście, 49 lat, zmarł 21 lipca 1882 na wyspie Ile Nou w Nowej Kaledonii.

Snida Marya Katarzyna, urodzona 2 października 1884 w Ronco Serivio, córka a Ludwika Snida i jego żony Maryi z Bonów.

Soavi Wiktor, urodzony w Tryeście, wieku 24 lat, chrzysta, zmarł 30 lipca 1883 w Rzymie.

Soldati Mateusz, majtek zginął przy rozbiciu okrętu „Catarina Doge“ koło przylądka Dobrej Nadziei 4 czerwca 1886 r.

Somilich Piotr, urodzony w r. 1868 w Dobenizy, w marcu 1887 r. zginął przy rozbiciu okrętu „Franceschino S.“ na Oceanie Atlantyckim.

Suligoi Jan z Ranitz, wieku 47 lat, zmarł 15 listopada 1887 w Cornodi Rossazzo.

Ticcio Demetrius, właściciel dóbr, wieku 25 lat, zmarł 22 lipca 1884 w Mesagne.

Titz Emma, rodem z Wiednia w wieku 5 lat, zmarła 9 maja 1887 we Florencyi.

Titz Marya, urodzona 1 kwietnia 1886 we Florencyi, córka Józefa Titz, mechanika z Wiednia i jego żony Rozy z Głaserów.

Tofaloni Józefina z Delavallów, sługa, 39 lat, zmarła 2 listopada 1884 w Nizyzy.

Vesagnolo Józef, rodem ze Zary, majtek, wieku 33 lat, zmarł 15 grudnia 1881 w Boulogne.

Vernaire vel Werner Albert, rodem z Berna, krawiec, wieku 67 lat, zmarł 2 stycznia 1882 w Bel-Abbes we Francyi.

Viola Johanna, wieku 65 lat, sługa, zmarła 25 stycznia 1884 w Neapolu.

Weiss Wacław, zegarmistrz z Czech wieku 67 lat, zmarł 26 marca 1887 w Medyolanie.

Wuste Albert, rodem z Wiednia, kupiec w Londynie, wieku 50 lat, zmarł 24 stycznia 1886 w Paryżu.

Wuttkowski August, urodzony 21 listopada 1887 na pokładzie okrętu belgijskiego „Rhyndland“ syn Augusta Wuttkowskiego i jego żony Barbary z domu Buchowskich z Czech.

Zaglio Wincenty, emeryt, wieku 59 lat, zmarł 30 maja 1889 w Lonato.

Zamboni Joanna, rodem z Wiednia, wieku 76 lat, zmarła 21 lipca 1887 w Rzymie.

Zanini Józef, rodem z Trydentu, kupiec, wieku 19 lat, zmarł 20 grudnia 1886 we Florencyi.

Zastek Karolina, rodem z Wiednia, sługa, wieku 42 lat, zmarła 1 listopada 1885 w Turynie.

Zigoi Marya, urodzona 18 sierpnia 1884 w Wenecyi córka Filipa Zigoi i jego żony Rozy z Frasinów z Tryestu.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że strony interesowane, któreby potrzebowały wyżej pomienionych metryk śmierci, względnie urodzenia celem udowodnienia ewentualnych pretensyi prawnych, mają w tym celu zgłosić się do c. k. Namieśtnictwa i wykazać się zarazem kompetencją do odebrania żądanych metryk.

Z c. k. Namieśtnictwa.

Lwów, 15. października 1890.

L. 7598. (6418 2-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schewacha Einstossa, że przeciw niemu Eizyk i Mindla małżonkowie Majulik dnia 1 sierpnia 1890 l. 7597 wytoczyli pozew o zapłcenie 129 zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 20 października 1890 o 9tej godzinie rano wyznaczono i do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Schätzla w Brzeżanach ze substytucją adw. Czajkowskiego w Brzeżanach.

Wzywa się tedy Schewacha Einstossa ażeby albo się sam zgłosił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji dostarczył, albo innego swego pełnomocnika sądowi podał, ile że z zaniedbania wynikiłe ze skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 16 września 1890.

L. 7959 (6874 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności tabularnych Łopatyn wyk. hip. l. 466, Hrycowola wyk. hip. l. 462, Kusztyn wyk. hip. l. 424, Laszków wyk. hip. l. 460, Nowostawce wyk. hip. l. 461, Szczerowice wyk. hip. l. 431, Podmanasterek wyk. hip. l. 463 i Chmielno wyk. hip. l. 423 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętych, Kazimierza Stefana 2 im. Młodeckiego własnych, że c. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego wymierzyła za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych kapitał wynagrodzenia a to:

w majątności tabularnej Łopatyn w kwocie 29809 zł. 68 $\frac{1}{2}$ ct.

Hrycowola w kwocie 3533 zł.

Kusztyn w kwocie 5343 zł. 66 ct.

Laszków w kwocie 7375 zł. 13 $\frac{1}{2}$ ct.

Nowostawce w kwocie 3400 zł. 51 ct.

Szczerowice w kwocie 11614 zł. 73 $\frac{1}{2}$ ct.

Podmanasterek w kwocie 1324 zł. 87 $\frac{1}{2}$ ct.

Chmielno w kwocie 8125 zł. 90 ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich których wierzytelności na tych dobrach do dnia 25 maja 1889 zahipotekowane zostały by swe pretensye ustnie lub pisemnie do dnia 31 grudnia 1890 włącznie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ileż nie zgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacji w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dzap. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeżeli zgłaszający się mieszka po za obrębem tut. sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w okręgu tegoż Sądu zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem jakby do rąk własnych były doręczone.

Złoczów, dnia 11 października 1890.

L. 2002 (6410 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie celem doręczenia niedoręczonych potąd ts. uchwał z dnia 31 października 1889 l. 19855 niewiadomym z miejsca pobytu Binnem Spira rozwiedzionej Feigenbaum i Mariem z Feigenbaumów Lieberowej, w sprawie Efroima Stieglitz a o przyjęcie do wiadomości nabycia przez tegoż całej jednej piątej części sumy 3000 zł. mk. w depozycie sąd. na rzecz małż. Chaima Leiby Feigenbauma, oraz 2/15 części kapitału indemnizacyjnego w depozycie sąd. na rzecz masy Chajmy Leiby Feigenbauma złożonych ustanawia kuratorem ad actum adw. dra Leona Rothweina z substytucją adw. dra Jana Jakubowskiego. O czem się niewiadome z miejsca pobytu kurandki w drodze edyktu zawiadamia.

Kraków, 31 stycznia 1890.

L. 16478 (6432 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jaworskiego a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że w sprawie egzekucyjnej Ryfki Reicherowej jako prawna-bywczyni Izraela Reichera przeciw Kasprowi Mazurkiewiczowi a względnie tegoż spadkobiercom o 175 zł. wa. z pn. zaniąnował dla Jana Jaworskiego jako mniemanego wierzyciela 24 zagonów gruntu pod nk. 53 i domu mieszkalnego pod nk. 3-8 w Mielcu położonych a względnie dla jego niewiadomych spadkobierców kuratorem dr Mieczysława Brzeskiego adw. w Mielcu i temuż dotyczące tejsze sprawy a Janowi Jaworskiemu dotąd nie doręczone uchwały doręczył.

Tarnów, dnia 26 września 1890.

L. 5471 (6370 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Flössnera, iż uchwałą z dnia 3 maja 1890 l. 9046 dozwolonom zostało wydanie Janowi Lenartowiczowi imieniem własnym oraz imieniem swej córki Emilii Lenartowiczowej działającemu i Maryi z Lenartowiczów Tokarskiej wydanie z depozytu sądowego z masy urbarjalnej jednej szóstej części dóbr Zawada dawniej Piotra i Katarzyny Bössbierów własnej, części rent i procentów wyrównawczych od kapitału indemnizacyjnego przypadających, i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla kuratorowi ad actum w osobie adwokata dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz dnia 12 lipca 1890.

Wykaz

dochodów i wydatków krajowego funduszu emerytalnego szkolnego w okresie czasu od 1 stycznia do końca grudnia 1889 według dzienników c. k. Głównej Kasy Krajowej.

Liczba porządk.	w miesiącu	Dochody				Wydatki				
		w gotówce		w papierach wart.		w gotówce		w papierach wart.		
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Stycznium	1889	13939	69 1/2	10089	95	13592	50 1/2	10000	—
2	Lutym	"	1493	52	57000	—	1820	7	114000	—
3	Marcu	"	93930	68 1/2	—	—	88453	45 1/2	—	—
4	Kwietniu	"	1548	33	—	—	1241	—	—	—
5	Maju	"	1345	97	—	—	1112	65 1/2	—	—
6	Czerwcem	"	4739	77 1/2	—	—	11626	77 1/2	—	—
7	Lipcu	"	4780	40	—	—	1111	70 1/2	—	—
8	Sierpniu	"	1092	46	—	—	1009	33 1/2	—	—
9	Wrześniu	"	1623	39	—	—	1181	04	12650	—
10	Październiku	"	46162	62	40200	—	46912	18	70400	—
11	Listopadzie	"	1504	—	—	—	1229	64 1/2	—	—
12	Grudniu	"	46764	9	12650	—	1273	54 1/2	45000	—
	Razem		218724	93 1/2	119939	95	170563	91	252050	—
	Zapasy kasowy z początkiem i końcem roku 1889		1058	85	228366	90	49219	87 1/2	96256	85
	Ogółem		219783	78 1/2	348306	85	219783	78 1/2	348306	85

L. 7372 (6392 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Wisińskiego z Czańca i Antoniego Wisińskiego z Czaczy na Węgrzech, iż celem doręczenia tymże ts. rezolucy z dnia 15 czerwca 1890 l. 3152 w sprawie egzekucyjnej Franciszka Malewskiego przeciw Juliannie Wisińskiej o 700 złr. wa. zpn. kuratora w osobie adw. Dr. Raschkiego w Żywcu i zarazem wzywa tychże aby temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub innego pełnomocnika w tut. ck. Sądzie ustanowili gdyż w razie przeciwnym sami sobie zle skutki wyniknąć mogące przypisaćby musieli.
Żywiec, 17 września 1890

4731 (6421 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 28 marca 1890 l. 2164 dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Kaczmar kuratorem Ludwika Riedla z Baligródu. O czym się go celem strzeżenia swych praw zawiadamia.
Baligród, 22 lipca 1890.

L. 8062. (6416 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządził uchwałę z dnia 18 września 1890 L. 8062 na żądanie Katarzyny Pukowej postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów 29 sierpnia 1889 na kwotę 800 zł. opiewającego przez Katarzynę Pukową na własne zlecenie wystawionego, a przez Kazimierza, Karolinę i Józefa Postawów akceptowanego i w trzy miesiące od dnia wystawienia w Rzeszowie płatnego, wzywa każdego posiadacza zaginionego powyższego wekslu, aby weksel w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na prawne żądanie proszącego o amortyzację, za umorzony uznany będzie.
Rzeszów, 18 września 1890.

L. 5475. (6414)
Antoni Buratowski rodem z Ciężkowic w r. 1863 licząc około 20 lat wieku, miał się udać do powstania polskiego, brał udział w bitwie z Kozakami w dniu 21. Września 1863 pod Jurkowicami, w której miał być ciężko rannym i zginąć.
Wzywa się zatem wszystkich którzyby o życiu Antoniego Buratowskiego mieli wiadomość, aby o tem sądowi lub kuratorowi adwokatowi Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu w terminie z dniem 30 stycznia 1891 wpływającym donieśli, po upływie bowiem

tego terminu wydana będzie decyzja co do próby o uznanie dowodu śmierci Antoniego Buratowskiego za dostarczony.
Nowy Sącz, 20 września 1890.

L. 8267. (6415 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Nabożnego, że przeciw niemu wniósł Walenty Orzech z Widelki pozw wekslowy de praes. 22 września 1890 L. 8267 o nakaz zapłaty 100 zł. zpn. i że dla niego w tej sprawie kuratorem adw.dr. Als ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż Franciszka Nabożnego aby powyższemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki sądowe wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Rzeszów, 25 września 1890.

L. 23115 (6411 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Józefa Woźniaka, iż kasa oszczędności w Bochni uzyskała przeciw niemu t. s. uchwałę z dnia 11 kwietnia 1890 l. 9465 egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla sumy 70 zł. aw. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 3 gm. kat. Krzyżanowice objętej i że uchwałę powyższą doręczono ustanowionemu dla kuratowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucją adw. dr. Olearskiego.

Wzywa się zatem Józefa Woźniaka z miejsca pobytu niewiadomego, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego ustanowił zastępcę.
Kraków, 5 września 1890.

Doniesienia prywatne.

Zupełnie świeży transport

K a w y

w smaku czyste i aromatyczne
otrzymał i poleca handel

O. T. Wincklera

we Lwowie. 6958

Pół kilogr. Ceylon grubo ziarn.	zł. 1.08
" " wybornej	" 1.04
" " wsmienitej	" 1.-
" Portokabello	" .90
" Ceylon perłowa	" 1.08
" Mokka	" 1.08
" Jawa złota	" 1.08

Przy 5 kilowym odbiorze franko.

Farby olejne, lakierowe i terowe

do malowania drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych, dańców i t. p. umiejętnie i fachowo sporządzone, zupełnie do użycia gotowe.

Pędzle, szcztotki i wszelkie potrzeby malarskie i lakiernicze.

Farby do fasad

w 33 kolorach z przepisem użycia poleca

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika 13.
Skład fabryczny farb, pokostów. artykułów gospodarskich i budowlanych.
Cenniki i próbki farb na żądanie wysyłam odwrotnie. 2767

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

1. der Friseur Moses Jakob Hüttner wohnhaft zu Berlin Sohn des Chirurgus Nuchim Hütter, verstarb zu Stanislawow in Galizien und dessen Ehefrau Debora geb. Zipsar, jetzt vereh l Chirurgus Kailer, wohnhaft daselbst

2. und die verwitt. Barbier Pauschel Pauline Auguste geb. Sehellmann wohnhaft zu Berlin Tochter des Schuhmachers Friedrich Wilhelm Schellmann verstorb. zu Woldenberg N. M. u. dessen Ehefrau Emilie Tugendreich geb. Riedel verstorb. zu Berlin, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Berlin, am 2 ten October 1890.

Der Standesbeamte. v. Steinkeller.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

XIII. regelmäßige Jahresitzung der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank

Die stimmberechtigten Aktionäre*), welche der Generalversammlung der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das Jahr 1891 als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis Sonntag den 30 November 1890, 12 Uhr Mittags, zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1890 datirte Aktien der Oesterreichisch-ungarischen Bank sammt Couponsbogen bei der Hauptanstalt der Bank in Wien oder in Budapest oder bei einem Filiale der Bank zu hinterlegen oder vinkulieren zu lassen.
Tagesordnung, Ort und Stunde der regelmäßigen Jahresitzung der Generalversammlung werden den Mitgliedern, derselben mittelst Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.
Wien, 23 October 1890.

Oesterreichisch-ungarische Bank. Zimmermann

Gouverneur. **Leonhardt** Generalsekretär.

Siegl Generalrath.

- *) Art 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank. Article 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige teilnehmen.
- Artikel 15 der Statuten: Von der Theilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen: a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendigung desselben. b) wer in Folge einer strafgerichtlichen Beurtheilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.
- Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Beratungen und Entscheidungen, auch wenn er in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen teilnehmen würde, nur Eine Stimme.
- Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist Derjenige berechtigt, in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigentümer sofern diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesizes ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung theilzunehmen.

Bank austriacko-węgierski.

XIII. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia Banku austriacko-węgierskiego.

Zaprasza się akcjonariuszów, mających prawo głosowania*), którzy w ogólnym zgromadzeniu Banku austriacko-węgierskiego na rok 1891 jako członkowie chcą brać udział, aby najpóźniej do niedzieli 30 listopada 1890 r. do godziny 12 w południe, dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1890 roku datowanych akcyj Banku austriacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowemi złożyli lub winkulowali w Zakładzie głównym Banku w Wiedniu, lub też w Budapeszcie, albo w jednej z filij Banku.
Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego Zgromadzenia oznajmione będą zawczasu członkom przez obwieszenie w dziennikach urzędowych, wychodzących we Wiedniu i Budapeszcie.
Wiedeń, dnia 23 października 1890 r.

Bank austriacko-węgierski Zimmermann

gubernator **Leonhardt** generalny sekretarz.

Siegl generalny radca.

- *) Artykuł XIV statutow Banku austriacko-węgierskiego, ustęp I: W walnych zgromadzeniach Banku austriacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austr. i węg.
- Artykuł XV statutow: Od uczestnictwa w walnym zgromadzeniu jest wyłączone: a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten do czego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy; b) kto w skutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czel, do coki trwa to ograniczenie.
- Artykuł XVIII statutow: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnięciach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.
- Artykuł XIX statutow: Gdy akcje opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten moze być przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austriackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadanie akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu.

Pojutrze Wiedeńskiej Losy po 1 zł.
ciągnienie Wystawy

Cłowna wygrana 50.000 zł. wartości.

11 losów zł. 10, 2291 wygranych 6 losów zł. 5.50.

Losy po zł. 1 nabyć można we Lwowie u Kitza i Stoffa, Augusta Schellenberga, Sokala i Lilien, Jakóba Stroh i M. Jonasza.

Dla właścicieli bydła!
 Podaż karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrzędu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.
 u 6347
Alojzego Hübnera
 we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Chińsko-rossyjska herbata zupełnie świeża
 ze zbioru majowego 1890 (starszej niema)
 milej woni, w czystym smaku i ciemno naciągająca poleca handel
KAROLA BAŁLABANA pod „Złotym Kogutem“ we Lwowie ul. Halicka 1. 23
Zbiór majowy 1890 roku.
 1/2 klgr. Herbaty familijnej . . . 3 zł. 1/2 klgr. Melange de Moscau . . . 4 zł. 1/2 klgr. Imperial 5 zł.
 1/2 klgr. Souchong 2 zł. 1/2 klgr. Wysiewek własnych 1 zł. 60 ct.
 62 9

KODEKS ROBOTNICZY
 czyli 6401
Robotnicze ustawy austriackie
 zestawione i objaśnione przez Michała Koczyńskiego, b. profesora Uniw Jagiell. (Kraków, 1890, 8vo, 15 ark. dr, X i 223 str.) do nabycia w drukarni Wł. L. Auczycyca i Sp. w Krakowie po cenie 1 zł. 20 ct. w. a.

W największym wyborze i najtańsze
Wienice grobowe
 poleca handel kwiatów
J. Stachewicza
 we Lwowie, plac Maryacki L. 11.
 Posyłki na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą. 6841

Każdy amator papierosów powinien żądać tylko „La Comète“ najcenniejsze bibułki i tutki cygaretowe z Wystawy Paryskiej **zupełnie nieszkodliwe**
 1000 tutek „La Comète“ zł. 1.20 Kupcom odstępuje się rabat. 6963
 1 pudełko bibułek 60/120 zł. 3.—
Wyłączny skład dla Austrii BRACIA ELSTER
 Lwów, ul. Sykstuska L. 3, filia plac Kapitulny L. 3.

Najlepszej jakości
PIĘTNA
 i
BIELIZNĘ STOŁOWĄ
 oraz wszelkie artykuły w ten zakres wchodzące
 poleca znany skład
 ces. król uprzyw. fabryka
ED. OBERLEITHNERA SYNÓW
 we Lwowie,
 plac Maryacki L. 8.
 Ceny fabryczne.
 Cennik na żądanie gratis i franko.

JAN IHNATOWICZ
 poleca 6361
 niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne
 odznaczające 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.
PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.59. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.
WODA fiołkowa usuwa z twarzy przyszczo, liszaje, trądziki, pierzochnienie i łuszczenie skóry, wygładza zaarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacja. — Cena 1 zł. w. a.
WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60
CEZARIN niezawodny środek na wypadanie nagniotków. Pudełko 40 ct.
NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.
 Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Wezwanie do przedpłaty.
 Nakładem K. KOZŁOWSKIEGO, Poznań, wyszedł pierwszy zeszyt dzieła
Malowniczy opis Polski
 czyli
Geografia ojczystego kraju
 ułożył Chociszewski.
 Gruntowne poznanie kraju naszego jest jednym z pierwszych obowiązków narodowych, „wszemuś bowiem“, jak pisze Libelt, „miłość do całej ziemi ojczystej, gdy ją dokładnie poznamy.“
 Do rozpowszechnienia nauki ojczystej geografii, przyczynić się mogą bardzo popularne dzieła, opisujące nasz kraj w sposób zajmujący. Otóż zadaniu temu ma odpowiedzieć „Malowniczy opis Polski“.
 Całe dzieło składać się będzie z trzech części.
 ZESZYT I zawiera na 96 stronach interesujący opis naszych rzek, gór, kopalni, płodów, zwierząt i t. d., dalej mapkę fizyczno-etnograficzną i 23 starannie odbitych rycin.
 ZESZYT II, obszerniejszy od poprzedniego i bogato ozdobiony obrazkami, zawiera etnografię. Autor kreśli z zamiłowaniem zwyczaje ludu i pamiątkowe obchody z dawnych czasów. Przesuwają się tu kolejno: Wielkopole, Kujawy, Mazury, Krakowianie, Sandomiersanie, Górale, Kaszuby, Ślązacy, Huculi, Ukraińcy, Litwini, Zmudzini itd.
 ZESZYT III, zawierając będzie geografję historyczno-polityczną, 2 mapy Polski i rycin.
 P. ZEDRĘŻATA na całe dzieło wynosi 2 zł., za co przesyłka franko. Z oprawą 3 zł. 40 ct., w lepszej oprawie 3 zł. 70 ct. — Cena po wyjściu dzieła zostanie podwyższoną.
 Przedpłatę nadsyłać należy pod adresem:
K. KOZŁOWSKI, Poznań, ul. Długa 8. 6663

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
 kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
 Jako dobrą i pewną lokację poleca
 4 1/2 prc. listy hipoteczne
 5 prc. listy hipoteczne premiiowane
 5 prc. listy hipoteczne bez premii
 4 1/2 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
 4 1/2 prc. listy Banku krajowego
 4 1/2 prc. pożyczkę krajową galicyjską
 4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
 5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
 4 1/2 prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
 4 1/2 prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
 4 prc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
 które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylasowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
 Do efektów, u których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 6392

L. 18240 (6085)
Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacja przez oferty na dostawę szpitalowi krajowemu powszechnemu we Lwowie w 1891 roku następujących artykułów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego i cielęcego	55.000	klgr.
2. Słoniny i smalcu	5.000	"
3. Mąki pszennej nr. 1, 2, 6 i grysiku	20.000	"
4. Mąki kukurudzianej i hreczanej	4.000	"
5. Krup krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych	23.000	"
6. Fasoli średniej i grochu żółtego	4.000	"
7. Soli kuchennej	6.000	"
8. Ryżu	5.000	"
9. Cukru	4.500	"
10. Kawy lepszej i gorszej	2.200	"
11. Pieczywo: a) bułek pszennych	21.000	"
b) bułek czerstwych	1.500	"
c) chleba żytniego	49.000	"
12. Drzewa opałowego: a) bukowego	1.100	metr sześć,
b) brzoźowego	600	"
c) sosnowego	500	"
13. Słomy żytniej w okłotach	30.000	klgr.
14. Nafty	6.000	"
15. Mydła do prania	1.600	"
16. Roboty szklarskie (licząc od metra kwadr. szklenia z okitowaniem)		

Wszystkie artykuły powinny być w najlepszych gatunkach.
 Próbkki opieczątowane ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty.
 Mięso i pieczywo będą dostawiane codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach zaś artykuły w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.
 Bliższe objaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala.
 Na pieczywo należy podawać ceny od wagi kilograma w stosunku do cen mąki.
 Oferty opieczątowane i należyte ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc od całej rocznej dostawy, należy składać na ręce dyrekcji szpitala do dnia 6 listopada rb. i w tymże samym dniu t. j. 6 listopada o godzinie 11 z rana w kancelaryi dyrekcji szpitala, oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacja.
 Do kontraktu wymagana będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.
 Z Dyrekcji szpitala powszechnego krajowego
 Lwów dnia 14 października 1890.

Na sprzedaż 6346
willa z ogrodem
 Lwów, ul. Piekarska L. 11.
 L 5978 (6393 1-3)
Concurs.
 Bei dem hierertigen öffentlichen Krankenhaus ist die Stelle eines Secundararzten mit welcher ein fixer Jahresgehalt von 350 fl. ö. W. verbunden ist, zu besetzen.
 Die Bewerber um diese Dienststelle sollen Doctoren der Medizin und Chirurgie
 oder auch der gesammten Heilkunde sein und wird bemerkt, dass Fachoperateure den Vorzug vor and-ren Bewerbern haben werden.
 Dies lben müssen ferner der deutschen und polnischen Sprache vollkommen mächtig sein, und ihren Wohnsitz in Biala nehmen.
 Die auf diese Dienststelle Reflectirenden haben ihre vorschriftsmässig instruirten Gesuche unter Nachweis der wissenschaftlichen Befähigung, der bisher im ärztlichen Berufe geleisteten Dienste, dann des Alters und Standes, bis 15 November d. J. beim gefertigten Magistrate einzubringen.
 Magistrat Biala
 am 20 Oktober 1890.
 Der Bürgermeister.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.
 (Zarządca Władysław J. Weber.)
 Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.